Nr. 84. Piątek 11 Kwietnia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. - Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Excellencya p. Namiestnik zamianował koncypistów c. k. Namiestnictwa: Wincentego Pola, Bronisława Wajdowicza, dr. Zygmunta Lenczewskiego, Seweryna Chrząszczewskiego i dr. Piotra Hubala Dobrzańskiego, tudzież konceptowego adjunkta Mieczysława Alexandrowicza prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, zaś konceptowych praktykantów c. k. Namiestnictwa: Bolesława Szczerbińskiego, Ferdynanda Pawlikowskiego, Romana Szymanowskiego, Seweryna Wasilewskiego i Karola Strańskiego de Heilkron prowizorycznymi koncypistami c. k. Namiestnictwa. Pan Namiestnik przeniósł dalej komisarzy powiatowych: Wincentego Pola z Liska do Brzozowa, Bronisława Wajdowicza z Drohobycza do Krosna, dr. Zygmunta Lenczewskiego z Kossowa do Trembowli, Piotra Hubala Dobrzańskiego z Namiestnictwa do Tarnowa, Mieczysława Alexandrowicza z Rohatyna do Zbaraża, Władysława Machniewicza z Krosna do Stanisławowa, Juliusza Szumlańskiego z Zbaraża do Kołomyi, Emila Gleniećkiego z Czortkowa do Tarnopola, Maryana Bandrowskiego z Trembowli do Czortkowa. W końcu przeniósł p. Namiestnik koncypistów ces. król. Namiestnictwa: Romana Szymanowskiego z Namiestnictwa do Wieliczki, Seweryna Wasilewskiego z Namiestnictwa do Drohobycza i Jana Malawskiego z Tłumacza do Kossowa, — a konceptowych praktykantów c. k. Namiestnictwa: Wiktora Zaczkiewicza z Wieliczki do Namiestnictwa, dr. Antoniego Niezabitowskiego z Namiestnictwa do Tłumacza, Antoniego Zawadzkiego z Namiestnictwa do Rohatyna, dr. Alojzego Pobudkiewicza z Namiestnictwa do Brzeska, Wiktora Łempickiego z Namiestnictwa do Wieliczki, Michała Sowińskiego z Namiestnictwa do Tarnopola, Jana Winiarskiego z Rudek do Kossowa, Stanisława Starzyńskiego do Tarnowa, Michała Towarnickiego z Tarnowa do Przemyśla, Ludzimiła Trzaskowskiego z Tarnowa do Namiestnictwa, Jana Majgiera z Namiestnictwa do Liska i Brunona Gludovicza z Namiestnictwa do Rudek.

Z powodu sprawdzenia księgosuszu w Kosowicach pow. wielickiego, ustanowiono wedle §. 27 ustawy z d. 29 czerwca r. 1868, 22·5 kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości w powiecie Wielickim: Bieńkowice, Bierzanów, Bilczyce, Biskupice, Bodzanów, Bodzów i Koło Tynieckie, Bogucice, Borek fałęcki, Brzegi, Brzezowa z Targoszyną, Brzyczyna dolna, Bugaj, Buków, Byszyce, Chorągwice, Chorowice, Czarnuchowice, Czasław i Wzary, Czechówka, Dębniki i Rybaki, Dobczyce i Gaik, Dobranowice z Wolą, Dziekanowice, Fałkowice, Gaj i Brzyczyna górna, Gdów, Glichów, Gorzków-Czarnociny, Grabie Zymborzeg, Grabówki-Babiny, Gołkowice, Grajów, Gruszów i Wieża, Hucisko, Jankówka, Janowice, Jawczyce, Jugowice, Kędzierzynka, Klasno, Kobierzyn, Kokołów Komorniki, Konary-Kopań, Kopanka, Korabniki, Kornatka z Burletką, Kossocice i Barycz, Kostrze, Koźmice wielkie, Koźmice małe, Krzyszkowice, Krzyworzeka, Kulerzów, Kunice, Kurdwanów, Kwapinka, Lednica Kolonia, Lednica górna, Libertów, Liplas, Lipnik, Ludwinów, Lusina, Łagiewniki, Łazany, Łyczanka, Mała wieś, Mierzeń, Mietniów, Mogilany, Niezdów, Niziwa, Nowa wieś, Ochmanów, Ochajno, Olszowice, Opatkowice, Pawlikowice i Taszyce, Piaski wielkie, Ptaszów, Podgórze, Podolany, Podstolice, Poznachowice górne, i dolne, Prokocim, Przebieczany, Przewóz, Pychowice, Raciborsko i Witkowice, Raciechowice i Sosnowa, Rajsko, Różnowa, Rudnik, Rybitwy, Rządka, Rzeszotary, Rzozów, Samborek, Siarczana góra, Sidzina, Siepraw, Sieraków i Zbyszówka, Sierczą z Wolicą, Skawina, Skotniki, Skrzynka, Sledziejowice, Sławkowice, Słomiróg, Soboniowice i Strzałkowice, Stadniki, Stojowice, Strumiany, Stryszowa, Suchoraba, Sułków, Surówki i Kawki, Świątniki górne, Swoszowice, Sygneczów, Szczygłów, Tomaszkowice, Trąbki i Darszyce, Tyniec, Węgrzyce wielkie, Wieliczka i Lednica dolna, Winiary, Wiśniowa, Włosań, Wola duchacka, Wola podłażańska, Wróblowice, Wrząsowice, Zabawa, Zabłocie, Zagorzany, Zagórze, Zakliczyn, Zakrzów i Zakrzowiec, Zakrzówek i Kapelanka, Zalesiany, Zborówek, Zbydniowice, Zegartowice, Dąbie i Bigoszowka, Zręczyce i Wola zręczycka. W powiecie Bocheńskim: Brzezie i Gruszki, Chrość, Cichawa, Czyżów, Chełm, Dąbrowa, Grodkowice, Jaroszówka, Klęczany, Kłaj, Kobylec, Krakuszowice, Książnice, Łapanów, Łęszkowice, Łysokanie, Marszowice, Mieszkowiec, Mszęcin, Niegowić, Niepołomice, Niewiarów, Nieznanowice, Pierzchów, Pierzchowiec, Podborze, Podłęże, Podgrabie, Staniątki, Stradomka, Swiątniki dolne, Szarów, Szczytniki, Targowisko, Wiatowice, Wieniec, Wola batorska, Zborczyce. W powiecie Krakowskim: Aleksandrowice, Baczyn, Balice, Batowice, Beszcz, Bibice, Bielany, Bieńczyce, Bolechowice, Boleń, Bosutów, Bronowice wielkie i małe, Brzezie, Budzyn, Chałupki, Chełm, Cholerzyn, Chrosna, Czernichów, Czernichówek, Czulice, Czułów, Czułówek, Czyżyny, Dąbie, Dąbrowa, Dojazdów, Dziekanowice, Garlica murowana, Giebułtów, Głębinów, Głęboka, Górka kościelnicka i narodowa, Grębałów, Holendry, Jeziorzany, Kantorowice, Karniow, Karniowice, Kaszów, Kawiary, Kleszczów, Kocmyrzów, Kochanów, Kościelniki, Kraków z przyległościami, Krowodrza, Krzesławice, Krzysztoforzyce, Las kościelnicki, Liszki, Lubocza, Łęg, Łobzów, Łuczanowice, Marszowiec, Mistrzejowice, Mników, Modlnica, Modlniczka, Mogiła, Morawica, Mydlniki, Niwka, Nowa wieś narodowa i szlachecka, Olsza, Olszanica, Pękowice, Piaski, Piekary, Pleszów i Kujawy, Półwsie zwierzynieckie, Prądnik biały i czerwony, Przeginia duchowna i narodowa, Przegorzały, Prusy, Przylasek rusiecki, Raciborowice, Rakowice, Ręczna, Ruszcza, Rząska, Sciejowice, Smierdząca, Stanisławowice, Stryjów, Sulechów, Sułkowa, Szczyglice, Tomaszowice, Tonie, Wadów, Węgrzce, Węgrzynowice, Więckowice, Witkowice, Wola justowska i rusiecka, Wolica, Wołowice, Wróżenice, Wyciąże, Zabierzów, Zastów, Zelków, Zesławice, Zielonki, Zwierzyniec. W powiecie Myślenickim: Banowice, Bęczarka, Biertowice, Borzęta, Brzączowice, Bysina, Chełm, Dolna wieś, Droginia, Głogoczów, Górna wieś, Jasiennica, Jawornik, Krzyszkowice, Krzywaczka, Łęki, Myślenice, Osieczany, Polanka, Poręba, Rudnik, Sułkowice, Trzemeśnia, Zasań, Zawada szembek. W powiecie Wadowickim: Borek szlachecki, Brzezinka, Drogi wielkie, Facimiech, Gołuchowice, Jaśkowice, Jastrzębia, Jurczyce, Izdebnik, Krzęcin, Laszkówka, Łęcze górne, Ochodza, Podchybie Podolany, Polanka Haller, Pozowice, Przytkowice, Radziszów, Sosnowice, Wola radziszowska, Zarzyce wielkie i małe, Zelczyna.

Zarazem zabroniono odbywania targów na bydło rogate we wszystkich miejscowościach, do okręgu zarazy należących.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 8 kwietnia 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 kwietnia.

Sejm węgierski zastanie po feryach wielkanocnych sytuacyę niepodobną do tej, jaka istniała na początku ostatniego okresu parlamentarnego. Wtedy Tisza i cały gabinet stawał przed Izbą niepewny jutra, a po feryach chyba jaki nadzwyczajny wypadek mógłby ponownie zachwiać jego stanowisko. Opozycya stanowczo prze-

---

3)

RZĄDY DZIADUNIA I BABCI

HUMORESKA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

(Ciąg dalszy.)

Jakoż pan dyrektor tak się w tej chwili rozpalił, że tupał nogą z całej siły o ziemię, i raz po razu bił parasolem o sypki piasek, przed którym rejterował wciąż przestraszony ekonom, a stary czerwony jak upiór szedł za nim, trzęsąc się z irytacyi.

— No i jakże się skończyło?

— Mój dyrektorze — przerywa nadchodząca babcia, biorąc bez ceremonii starego pod rękę i odciągając go ku dworowi. — Pójdźże już raz na tę kawę, kożuszek opadł....

Dziadzio jednak tak się zaindyczył na owego Krucikowskiego, że dość opryskliwie i z siłą wyrywa się z pod ręki babuni:

— Pozwólże mi pani, niech skończę....

— Ale już trzeci raz odgrzewają....

— Mój Krucikowski tedy zdechł pies! — prawi dalej, nie zważając na babcię. — Ha! widzisz ptaszku, jak to pokornie teraz spiewasz, hę? A nie przestrzegałem, co? nie prosiłem, pilnuj się, pracuj!...

— Poszedł do więzienia, prawda? — pyta powtórnie ekonom, któremu również pilno było iść do stodoły.

— Gdzietam! Jak zaczął błagać, skomleć — płakać, daliśmy pokój. Prezes powiada: won go ze służby, ale ja wyprosiłem że go przenieśli do innej sekcyi. O tego fanfarona mi nie szło, ale uważasz, pięcioro dzieci, szóste w drodze i to jedno mniejsze od drugiego....

— Niechno pan dyrektor idzie na tę kawę — mówi ekonom — bo pani starsza widać się obraziła i poszła.

— Aaa, prawda! Tak to panie, miałem i ja swoje, miałem.... Mój drogi łaskawco, pamiętaj też, żeby tę wannę porządnie pobili, bo uważasz chciałbym jutro zacząć kąpiele.... Starość nie radość, a ja człowiek spracowany....

Ekonom przyrzekł, że jako żywo dopilnuje wszystkiego, a starowina czerwony jeszcze z irytacyi na tego Krucikowskiego, biegnie za babcią, żeby ją dogonić i przeprosić. Ale babcia miała także swój ambit, i czując że dyrektor pędzi za nią, nie obejrzała się ani razu, tylko umyślnie przyspieszyła kroku, aby wprzód wejść do pokoju.

— Babuniu szanowna, daruj! — mówi, siadając przy stole i wachlując się serwetą — opowiadałem ekonomowi bardzo ciekawe zdarzenie z czasów mego urzędowania.

— Pan dyrektor — rzeknie na to zachmurzona babcia, nalewając kawę — ze wszystkimi ma czas do rozmowy, byle nie ze mną!

— Chcesz, to ci opowiem, jak było z Krucikowskim?

— Eh, co mnie tam bajki takie obchodzą....

— Przepraszam panią dobrodziejkę, to nie były bajki. Mam honor pani oświadczyć, że to pachło pięciu tysiącami złotych.

— Wielka rzecz....

— Tak, u pani to nic wielka! Fi, fi, u was pięć tysięcy to nic.... Jakie mi panie!... Niechnoby tak kazał kto podpisać pani na pięć tysięcy, dopierobyś skakała....

— A zkądże to dyrektor wie, że jabym skakała?

— O skakałabyś i jakbyś skakała! — powtarza zły już, pochłaniając wielkiemi haustami kawę.

— Przepraszam, bobym nie skakała....

— Ale, mów mi tam, nie skakałabym....

Dyrektor jak się zaperzy, zapomina w tej chwili o wszystkich tytułach i grzecznościach, ale mówi każdemu ty, choćby to był sam minister, a czasem jeszcze gorzej.

Babcia, zrobiwszy wielkie oczy — umilkła, a dyrektor nie obtarłszy nawet ust po wypiciu kawy, nie ukłoniwszy się staruszce, pobiegł do swego pokoju, szepcząc przez drogę:

— Jaka mi pani, pięć tysięcy dla niej to nic!

Ze swej strony babcia, zabrawszy z hałasem cukiernicę z cukrem i resztę bułki z talerzem, poszła do siebie, i pierwsze słowo, jakie powiedziała do siedzącej nad krosnami Matyldy, było:

— Że też ten stary dziad co roku staje się więcej impertynenckim....

Z tej jednej już sceny, czytelnicy mogą mieć wyobrażenie, jak dziadzio i babcia uprzyjemniali sobie pobyt na wsi, choć w przystępach dobrego humoru, a zwłaszcza przy rozpoczęciu każdej rozmowy, szło bardzo czule i z całą przyjaźnią. Babcia pamiętała o wszystkich wygodach pana dyrektora, i karmiła go bez litości; on znowu za każdą grzeczność całował ją z uszanowaniem w rękę, i regularnie rano i wieczór oddawał z atencyą zwyczajne dzień dobry, i dobra noc pani sędzinie dobrodziejce. Tylko jak szło o pogawędkę, to najdłużej pięć minut mogli wytrzymać spokojnie. Dyrektor mówił i myślał tylko o swoich sprawach, babcia również o swoich; słuchali się też z początku przez grzeczność, ale gdy przyszło odpowiadać, to każde mówiło:

— Co tam takie rzeczy, ja tu coś lepszego opowiem!

Dyrektor miał kilka bardzo ważnych spraw do załatwienia na wsi, które go zupełnie absorbowały. Najprzód jak wiemy owe kąpiele, dalej przygotowanie na cały rok siemienia konopnego dla szczygłów, następnie przyrządzanie słomek do wykłuwania zębów, a wreszcie skupywanie od kobiet wiejskich masła na zapas zimowy, które jako tańsze co roku gospodyni swej do Warszawy przywoził. Wśród takich zajęć — przeplatanych rozmowami z ekonomem, z arendarzem, z chłopami młócącymi w stodołach, wreszcie z sadownikami pilnującymi owoców — odbywał z wnukami dłuższe wycieczki do lasu na grzyby, lub na orzechy, a resztę wolnego czasu chorował.

Otóż choroba ta i potrzeba szukania pomocy u babci, będącej generalną lekarką na wszelkie dolegliwości, oddawała dyrektora na jej łaskę i niełaskę. Z pokorną i bolejącą miną, szedł on do starszej pani, a podając jej laskę trzymaną w ręku, mówił:

— Bij sędzina starego łakomca, bij!

— Znowu pan dyrektor chory?

— Boli, szanowna babuniu, jak honor kocham, boli. Zmiłuj się, każ tam ugotować mięty z rumiankiem.

Babcia gotowała sama, dodając jeszcze jakichś kropli, pilnowała żeby pił, czasem jakie okłady gorące kazała robić, a stary słuchał jak dziecko, jęczał głośno — ale wyzdrowiał.

Tymczasem kąpiele z kulami żelazistemi regularnie szły codzień, przyrządzaniem których z termometrem w ręku zajmował się sam pisarz Hipolit, który niewiadomo z jakiego powodu tak nadskakiwał staremu, że to aż panię starszą oburzało. Wiadomo, ile to na wsi przyrządzanie kąpieli sprawia kłopotu, że nim zagrzeją wodę, nim ją przyniosą z kuchni, albo już niepotrzebną z wanny wyleją, to narobią takiego rozgardyaszu, krzyku i nieporządku z podłogą, że każda gospodyni strzeże się tej kąpieli jak ognia. Tak było i teraz, zwłaszcza, że do pokoju dziadzia trzeba było przenosić wodę jeszcze przez dwa inne pokoje; więc też pan Hipolit, człowiek bardzo sprytny, wpadł na dobry pomysł wyprowadzenia wody z wanny przez

grała sprawę a przegrała ją nie w jednej walnej bitwie parlamentarnej, lecz w całym szeregu starć pomniejszych i to właśnie pogorsza jej stanowisko a wychodzi na korzyść Tiszy. Walna klęska nie zniechęca do dalszej walki, lecz najczęściej zaostrza ją i wprowadza w grę koła wyborców, taki zaś szereg małych utarczek i małych klęsk budzi najpierw apatyę w samej armii parlamentarnej a nadto oddziaływa w sposób zniechęcający na ogół wyborców. Klęska, która nawiedziła Szegedyn, wyszła pośrednio na korzyść gabinetu, bo całe Węgry uznały, że wobec takiej katastrofy nie godzi się paraliżować akcyi rządu podjazdowemi atakami opozycyjnemi lecz owszem należy stanąć po stronie rządu z wszelką pomocą. Opozycya próbowała z początku wyzyskać katastrofę szegedyńską na swoją korzyść, ale prędko wycofała się z tego niebezpiecznego przedsięwzięcia, bo dalszy krok na tej drodze mógł ściągnąć na nią wprost oburzenie nietylko w kraju lecz i po za jego granicami.

Dopóki stosunki pozostaną te same, opozycya węgierska nie może mieć nadziei, żeby na przyszłej sesyi odniosła jakiekolwiek zwycięstwo. Zachodzi kilka przyczyn tych ciągłych klęsk, a usunięcie wszystkich nie zawisło od samej opozycyi. Nie ma dziś w Węgrzech osobistości politycznej, któraby zająć mogła miejsce Tiszy bez wzbudzenia żadnej nieufności, żadnej obawy w Węgrzech lub w drugiej połowie monarchii. Kandydata odpowiedniego nie wyszuka opozycya w ciągu feryj świątecznych, bo gdyby tylko szukać i wybierać trzeba, toby już dawno była to uczyniła. Opozycyi chodzi przedewszystkiem o to, aby padł Tisza. Nie myśli ona o tem, żeby zaraz po nim objął osieroconą tekę jeden z jej członków, ale Tisza musi paść, żeby przynajmniej o krok zbliżyła się do pożądanego celu. Ktokolwiekbądź z obozu Tiszy zostałby ministrem-prezydentem, zawsze opozycya uważałaby to ważne dla siebie zdarzenie za wstęp do stanowczego zwycięstwa.

Obok tej niezbędności Tiszy wśród dzisiejszych stosunków paraliżuje akcyę opozycyi jeszcze i ta ważna okoliczność, że jej kierownicy działają więcej instynktowo niż z wyrachowaniem i na podstawie pewnego programu. Ile razy Tisza staczał walkę z opozycyą, zawsze odpierał ją zupełnie tą trafną uwagą, że jest niezdolną do objęcia sukcesyi politycznej po obecnym gabinecie, że zaraz w chwili dostania się do steru rozbiłaby się na atomy. Jestto uwaga bardzo trafna, odeprzeć jej nie można w sposób przekonywujący, to też replika opozycyi albo ograniczała się w takim razie do ogólnikowych frazesów przeczących, albo polegała tylko na spotęgowaniu zaciętości. Czy i pod tym względem ferye świąteczne nie przyniosą żadnej zmiany? O to zapewne spokojnym jest zupełnie węgierski minister-prezydent, bo programy nie powstają w kilku dniach, a jeżeliby w tak krótkim czasie stworzono jaki program, to byłby to tylko produkt doktrynerski, na którym ani chwili kraj polegać nie może.

Opozycya wróci zatem po feryach tak nieszkodliwa jak dotąd i w najlepszym razie może tylko wzmocnić się cokolwiek. W skład jej bowiem wchodzą także żywioły niezdecydowane, rozbitki stronnictwa liberalnego, t. j. posłowie, którzy opuścili to stronnictwo w czasie rozpraw ugodowych i okupacyjnych, ale nowego stronnictwa nie założyli, a z opozycyą nie połączyli się ściśle do ostatniej chwili. Formalne przystąpienie tych posłów do opozycyi zwiększyłoby jej siłę, ale zachodzi kwestya, czy wobec tylu klęsk doznanych już i wobec nieświetnego horoskopu politycznego, grono t. z. dzikich posłów nie przeniesie powrotu do stronnictwa liberalnego nad zupełne zlanie się z którąkolwiek frakcyą opozycyjną. W każdym razie stronnictwo liberalne wróci po feryach jako większość i z stałym zamiarem utrzymania obecnego stanu. Większość ta jest dziś co do cyfry głosów niezawodnie o wiele słabszą niż w pierwszym dniu po wyborach, ale za to łączność i solidarność zyskała wiele na ostatnich trudnych przejściach.

Stan szkół ludowych w Galicyi

w roku 1877/8.

1.

(*H. S.*) Przystępując do skreślenia stanu szkół ludowych w ubiegłym roku, musimy je poprzedzić kilku wstępnemi uwagami. W roku tym dokonano ostatecznie w myśl § 21 ustawy krajowej z 25 czerwca 1873 o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych reorganizacyi okręgów szkolnych, w skutek której w miejsce dawniejszych 22 powstało 37 nowych okręgów szkolnych. Reorganizacya ta miała przyjść do skutku z dniem 1 października 1877, lecz nastąpiła w rzeczywistości nierównie później, ponieważ ukonstytuowanie się nowych rad szkolnych okręgowych, do których składu wchodzą członkowie wybierani w rozmaitych ciałach wyborczych a zatwierdzani przez radę szkolną krajową, uległo znacznej przewłoce, z czego wynikło, że w niektórych okręgach rady te zaczęły dopiero w kwietniu lub maju, a nawet w czerwcu naprawdę urzędować. Ponieważ równocześnie musiano polecić rozwiązanie wszystkich dotychczasowych rad szkolnych miejscowych a zawiązanie nowych, powstały ztąd przejściowe niedogodności w nadzorze, czego nie można było uniknąć. Mimo to przeświadczy czytelników sprawozdanie teraźniejsze, że i w tym roku szkoły nasze pod niejednym względem postąpiły naprzód.

Szkół ludowych publicznych było w ubiegłym roku razem 2.795, a między niemi wydziałowych 17, pospolitych etatowych 1672, pospolitych filialnych 734, niezreorganizowanych 362, a szkół przeznaczonych do ćwiczeń praktycznych w seminaryach nauczycielskich 10. Szkół ludowych wyznaniowych było 89, prywatnych mających charakter szkół publicznych 15, a prywatnych bez tego charakteru 100. Wszystkich zatem szkół ludowych razem było 2.999.

Porównanie z r. 1876/7 okazuje, że liczba ogólna szkół ludowych publicznych zmniejszyła się o 20, a za to zwiększyła się liczba wyznaniowych o 2, prywatnych z charakterem publicznym o 3, a prywatnych bez tego charakteru o 15, z czego wynika, że obecnie zaliczono 20 szkół ludowych do rzędu wyznaniowych i prywatnych, które w poprzedniem sprawozdaniu figurowały pomiędzy publicznemi. Z porównania dalszego widać, że liczba szkół wydziałowych wzrosła o 2, a szkół pospolitych etatowych o 108, liczba zaś szkół pospolitych filialnych zmniejszyła się o 77, a niezreorganizowanych o 44, i że szkół świeżo zreorganizowanych przybyło 33

Pod względem liczby klas były w roku 1877/8 następujące kategorye szkół ludowych: a) Pomiędzy szkołami ludowemi publicznemi było ośmioklasowych 10, siedmioklasowych 4, sześcioklasowych 5, pięcioklasowych 11, czteroklasowych 124, trzyklasowych 38, dwuklasowych 169 a jednoklasowych 2.424. b) Pomiędzy szkołami ludowemi przeznaczonemi do ćwiczeń praktycznych w seminaryach nauczycielskich było czteroklasowych 9 a trzyklasowa 1. c) Między szkołami ludowemi wyznaniowemi było sześcioklasowych 2, pięcioklasowa 1, czteroklasowych 7, trzyklasowa 1, dwuklasowych 5, a jednoklasowych 73. d) Między szkołami ludowemi prywatnemi, które mają charakter szkół publicznych, było ośmioklasowych 2, siedmioklasowych 2, sześcioklasowych 5, pięcioklasowa 1, czteroklasowych 4 i jednoklasowa 1. e) Między szkołami ludowemi prywatnemi, które nie mają tego charakteru, było ośmioklasowych 7, siedmioklasowych 5, sześcioklasowych 10, pięcioklasowych 5, czteroklasowych 14, trzyklasowych 7, dwuklasowych 10 a jednoklasowych 42.

Gdy zbierzemy razem liczby powyższe, będzie szkół ludowych ośmioklasowych 19, siedmioklasowych 11, sześcioklasowych 22, pięcioklasowych 18, czteroklasowych 158, trzyklasowych 47, dwuklasowych 184 a jednoklasowych 2.540.

Z porównania tych liczb z wykazanemi za r. 1876/7 wynika, że przybyło szkół ośmioklasowych 4, siedmioklasowa 1, czteroklasowych 12 i trzyklasowych 6, a ubyło sześcioklasowych 3, pięcioklasowych 4 a jednoklasowych 28. Z tego porównania widać, że z wyjątkiem szkół sześcio- i pięcioklasowych we wszystkich innych zresztą kategoryach szkół więcejklasowych zaszło powiększenie, a za to w jednoklasowych okazał się znaczniejszy ubytek. Zwiększenie się liczby szkół ośmio- i siedmioklasowych powstało z uzupełnienia niektórych szkół wydziałowych, zmniejszenie zaś liczby szkół pięcioklasowych należy przypisać zwinięciu tu i owdzie z powodu zbyt małej frekwencyi klasy piątej, w skutek czego szkoły takie stały się czteroklasowemi.

W r. 1877/8 było razem szkół ludowych dla chłopców 97, dla dziewcząt 138, a mieszanych 2764. W porównaniu z r. 1876/7 przybyła 1 szkoła chłopców i 5 dziewcząt a ubyło 6 mięszanych. Zmiany te powstały z tąd głównie, że w dwóch miejscowościach utworzono osobne szkoły publiczne dziewcząt, w skutek czego powstały równocześnie 2 szkoły chłopców, że zwinięto 1 szkołę wyznaniową chłopców, a w końcu, że powstało kilka nowych szkół prywatnych dziewcząt. Z zestawień powyższych widać, że liczba szkół ludowych publicznych dla dziewcząt jest zawsze jeszcze w stosunku do potrzeb za małą, że zatem z tego właśnie powodu pozakładano tyle szkół żeńskich prywatnych, które nie zastąpią nigdy dobrze urządzonych szkół publicznych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki na półwyspie bałkańskim.)

Politische Correspondenz otrzymała z Widdynia, z serbskiego źródła, korespondencyę, która w następujący sposób charakteryzuje usposobienie ludów słowiańskich na półwyspie bałkańskim: „Nie ulega wątpliwości, że Bułgarzy pragną usilnie połączenia księstwa bułgarskiego z Wschodnią Rumelią. Pokój sanstefański, który zdawał się spełniać ich najśmielsze życzenia, jest na ustach każdego bułgarskiego patryoty. Jak przy każdej bezsilności tem natarczywszemi stają się życzenia, im mniejsze jest prawdopodobieństwo spełnienia się ich, tak samo ma się obecnie i z Bułgarami. Za słabi, aby własnemi siłami dojść mogli do pożądanego celu, oglądają się za silniejszą jakąś podporą. Zbyt bojaźliwi, aby odważyć się na czyn, który jest połączony z niebezpieczeństwami, starają się zainteresować dla swojej sprawy innych, silniejszych sprzymierzeńców, tak samo jak i obecne swoje wyswobodzenie bez własnej zasługi jedynie takim sprzymierzencom mają do zawdzięczenia. Dopóki się spodziewali, że Rossyanie urzeczywistnią ich narodowe marzenia, trzymali się ich rękami i nogami; od kiedy jednak spostrzegli, że Rossya będzie się przecież musiała zastosować do woli Europy, zaczęli tracić do niej zaufanie, zwłaszcza od czasu, w którym Rossyanie ustąpili z Tracyi. Bułgarzy nie znają uczucia wdzięczności i nie różnią się pod tym względem od innych narodów, to też odwracając się coraz bardziej od Rossyan oglądają się za kimś innym. Rossyanie muszą się obecnie nasłuchać niemało wyrzutów ze strony notablów bułgarskich w Tirnowie. Panowie ci powiadają teraz Rossyanom, że jeżeli się nie czuli na siłach, aby wyswobodzić wszystkich Bułgarów, to nie powinni byli się przeprawiać przez Bałkan. Ale Bułgarzy zapominają o tem, że Rossyanie darowali im ogromne zapasy dobrej broni, i że zorganizowali także bułgarskie siły zbrojne. Znając niewojownicze usposobienie ludności bułgarskiej nie potrzeba się obawiać zbrojnego z jej strony oporu. Dopóki Bułgarzy liczyli na pomoc i opiekę Rossyan, urządzali hałaśliwe demonstracye i dopuszczali się rozmaitego rodzaju nadużyć; od chwili jednak, w której Rossyanie zaczęli ustępować, stali się mniej głośnymi i jedynie zbyt wyzywające zachowanie się powracających Turków mogłoby wywołać nowe starcie. Rossyanie są oczywiście bardzo niezadowoleni z takiej postawy Bułgarów. Po otwarciu zgromadzenia notablów w Tirnowie, obnosili Bułgarzy po sali na rękach ks. Dundukowa wśród entuzyastycznych okrzyków. Oczywiście, przypadło to Rossyanom do smaku; ale nie podobało im się wcale, gdy Bułgarzy taką samą owacyę urządzili także angielskiemu konsulowi Palgrave. Z oburzeniem pytali się rossyjscy oficerowie Bułgarów, dlaczego urządzają angielskiemu konsulowi taką samą owacyę jak gubernatorowi rossyjskiemu, kiedy Anglicy okazali się tak nie przyjaznymi wobec narodowości bułgarskiej? Bułgarzy tłómaczyli się tem, że konsula angielskiego wzięli za urzędnika rossyjskiego, a gdy Rossyanie bynajmniej nie byli zadowoleni z tego wyjaśnienia, przyznali się wreszcie do grzechu, powiadając na swoje uniewinnienie, że owacyami takiemi chcieli pozyskać Anglików dla swojej sprawy. W ogóle zachowanie się pana Palgrave'a niepokoi Rossyan w wysokim stopniu. Szuka on często towarzystwa Bułgarów a przy takiej sposobności odzywa się z rozmaitemi argumentami, które niebardzo podobają się Rossyanom. Konsul angielski wsadził nawet na głowę czarną czapkę barankową, co się bardzo podoba Bułgarom. Rossyanie z swojej strony ostrzegają Bułgarów przed Anglikami mówiąc, że pan Palgrave z swoją bułgarską czapką barankową jest istnym wilkiem w skórze baraniej. Rossyanie są tem bardziej niezadowoleni z Bułgarów, ponieważ wiedzą z doświadczenia lat ostatnich, że na stałość charakteru Bułgarów zgoła liczyć nie można; wiadomo im także, że Bułgarzy nie wahają się nawet zmieniać swojej religii, gdzie idzie o osiągnięcie pewnych celów. Także i okoliczność, że Rossyanie wcześniej ustąpili z Tracyi, aniżeli się tego spodziewano, przypisują niektórzy temu oburzeniu Rossyan na Bułgarów; chcieli oni tym sposobem pokazać Bułgarom namacalnie, że bez ich pomocy nie mogą się niczego spodziewać i że w walce przeciw Porcie Europa nigdy się nie ujmie za nimi. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że skoroby Europa tylko jako tako umiała operowsć, to w krótkim czasie mogłaby sparaliżować wpływ rossyjski w Bułgaryi. Na wdzięczność ze strony Bułgarów Rossyanie nie mogą liczyć, przeciwnie, mogą być przygotowani właśnie na niewdzięczność. Gdyby mocarstwa europejskie umiały wyzyskać obe-

---

okno, za pomocą kauczukowej rurki czyli kiszki, używanej jako lewar do wytaczania spirytusu z beczki do beczki. Zanurzywszy jeden jej koniec w wannie, napełnionej czarną od żelaza wodą, drugi przeprowadził przez otwarte okno na dziedziniec, który był niżej poziomu wody, a po wyciągnięciu powietrza z rurki — woda już sama wylewała się wciąż na podwórze. Dyrektor, nie bardzo tęgi w fizyce, zachwycony był tym wynalazkiem pisarza, z czego ten korzystając, wystąpił z prośbą o protekcyę do pani starszej, ażeby mu pozwoliła ożenić się z Matyldą.

— Albo ona nie chce?

— Nie chce, proszę jaśnie wielmożnego pana. Wielmożna starsza pani, ma do mnie jakąś ansę, i to, niech mię Bóg święty skarze, jeżeli wiem nawet o co. Niech tylko wspomnę o tem, to wszystkie ognie na nią biją i zaraz trzepie ręką.... nie, nie, nie i nie!

— No, a Matylda chce?

— Chciałaby, proszę jaśnie wielmożnego pana dyrektora, ale się boi słóweczka pisnąć. Bo i tak już co ona nie nasłucha się za mnie, to niech ręka Boska broni i zachowa.

— Czekajże ty, ja ci to wszystko zrobię — mówi dziadunio, polewając sobie ramiona i piersi żelazistą wodą, gdy uszczęśliwiony pisarz gwałtem wydobywa mu rękę i obcałowuje ogniście.

— Jaśnie wielmożny panie, tak mię coś obcesem ciągnie do onej Matyldy, że sobie rady dać nie mogę. Ani to spać, ani to jeść... Niechno jaśnie wielmożny pan zobaczy, jakto ja schudłem — dodaje, odsuwając do góry rękaw surduta i koszuli, i pokazując dziadzi chudą ale żylastą rękę. — I tu jaśnie wielmożny panie wszędzie nic a nic nie mam ciała, tylko sama skóra, a to wszystko według tej Matyldy.

— Wiesz, żebyś ty się spróbował wykąpać kilka razy w żelazie....

— Ale gdzie jaśnie panie, już Bóg wi co nie robiłem i nawet radziłem się jednej znającej się kobiety, która mi urok zdejmowała — a nie.... Powiada mi dokumentnie, pan musisz sobie mieć coś zadane....

Pan dyrektor, bardzo gorąco wziął do serca sprawę pisarza, i skoro tylko ukończył kąpanie, ubrał się w czarny surdut, białą chustkę na szyję zawiązał, złotą tabakierkę z szuflady wydobył, i poszedł do ogrodu, gdzie od samego rana babcia smażyła powidła. Muszę tu przyznać, że nieszczególną wybrał sobie porę do swatania swojego faworyta, bo trzeba wiedzieć, że smażenie powideł na wsi jest dla gospodyni, kto wie, czy nie ważniejszą czynnością od pieczenia ciast wielkanocnych, i pierwsze zajmuje miejsce po biciu wieprzy i urządzaniu wędliny.

W oddalonem miejscu od dworu, zwykle w ogrodzie, ustawiało się na tymczasowem podmurowaniu wielki miedziany kocieł z uszami, i już o czwartej godzinie z rana rozpoczynała się kampania. Kilka dziewek folwarcznych, Matylda, troje wnucząt i sama babcia w bardzo negliżowym kostyumie krzątało się koło owego kotła. Jeden z parobków siedział przy ognisku przykładając nieustannie polana, drugi nieopodal przerębywał na mniejsze kawałki sążniowe suche szczapy; ogień buchał czerwonym płomieniem dokoła, masa śliwkowa tylko parkotała kłębiąc się i dymiąc bez przerwy, a stary Józef karbowy, okopcony, zasmolony i rozczochrany, jakby adjutant samego Lucypera, stojąc na podwyższeniu, mięszał wiosłem w tym kotle. Noc, ogień, dym, kocieł i ta gromada wypływających na powierzchnię a zapłakanych śliwek, sprawiały taki efekt, jakby tam smażono dusze grzeszników na wieczne potępienie skazanych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cne usposobienie Bułgarów względem Rossyan, to mogłyby tanim kosztem złamać wpływ rossyjski, tem bardziej, że już traktat berliński zadał niemały cios urokowi imienia rossyjskiego w Bułgaryi. Kto zna Bułgarów i ich wstręt do walki nie wątpi o tem, że powstania bułgarskiego nie potrzeba się wcale obawiać. Jeśli Rossyanie nie będą go sobie życzyli, to powstanie nie przyjdzie do skutku, a gdyby w ewentualnem powstaniu sami Bułgarzy mieli wziąć udział, to prędko się ono skończy. Bułgarzy nie będą mogli stawić długiego oporu, a gdyby przyszła do starcia pomiędzy wojskiem tureckiemi a milicyą bułgarską w wschodniej Rumelii, to milicya bułgarska porzuci rossyjskie karabiny i po prostu ucieknie. Takie starcie jest jednak prawie niemożliwem, gdyż Bułgarzy sami, bez pomocy Rossyan, nie odważą się na nic i tylko niezręczność Porty mogłaby być tego przyczyną, gdyby spokój i porządek w tej prowincyi nie został wkrótce przywrócony. Rossya w pokoju sanstefańskim nie dlatego nadała Bułgaryi tak rozległe granice, że żywi dla niej szczególną sympatyę, ale jedynie z tego powodu, że to odpowiadało jej własnym planom. Jeżeli zaś Rossya chce rządzić na półwyspie bałkańskim przez Bułgarów, to Europa posiada środki, aby temu przeszkodzić, a przytem nie angażować się zbyt mocno. Zamiast posługiwać się przeciw Rossyi i Bułgaryi niezdolną już do życia politycznego Portą, i przeżytym w Europie mahometanizmem, może znaleźć Europa daleko skuteczniejszy środek w Serbach i Grekach. Barbarzyńscy Arnauci nie mogą w żadnym razie służyć za zaporę przeciw Bułgarom, czyli raczej przeciw planom rossyjskim, zato utalentowani Grecy i Serbowie mogą się stać najlepszą tarczą przeciw aspiracyom rossyjskim, gdyby tylko Europa zechciała i umiała należycie użyć tego środka". Tyle wspomniany na wstępie korespondent; z swojej strony pozwalamy sobie tylko tej jednej uwagi, że jakkolwiek przedstawione przez to serbskie źródło stosunki na półwyspie bałkańskim mniejwięcej mogą się zgadzać z prawdą, to jednak tendencya tej korespondencyi, aż nadto wyraźnie występująca w jej końcowym ustępie, osłabia w wysokim stopniu doniosłość całego powyższego przedstawienia.

(Agitacya panbułgarska).

Z Filipopola otrzymała *Politische Correspondenz* dnia 30go zeszłego miesiąca następującą korespondencyę: „Podczas gdy agitacya panbułgarska przybiera coraz większe rozmiary, przygotowuje się generał Stołypin z największym spokojem do ewakuacyi wschodniej Rumelii. Wojska rossyjskie zbliżają się coraz więcej do morza, ażeby w Burgas wsiąść na okręty. Spakowano już archiwa wojenne armii okupacyjnej i wysłano je do Burgas, gdzie przybyły już parowce transportowe. Generał gubernator wschodniej Rumelii głosi wszędzie jawnie, „że car nie sprzeniewierzył się jeszcze nigdy danemu słowu i że do 15 maja nie będzie ani jednego żołnierza rossyjskiego na półwyspie bałkańskim, chybaby mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim zmieniły postanowienie powzięte co do tej prowincyi". Rossyjscy oficerowie wspominają z sarkazmem, że po odejściu wojsk rossyjskich zapanują stosunki, które sprowadzą traktat berliński *ad absurdum*, a natomiast przekonają świat cały, że nierównie stosowniejszym był traktat sanstefański. I istotnie dokładają Rossyanie wszelkich starań, ażeby podburzyć Bułgarów przeciw dziełu Europy. Tak n. p właśnie w chwili, w której należałoby uśmierzać namiętności wobec zamierzonego odejścia wojsk rossyjskich, rozgłaszają Rossyanie przesadne wieści o okrucieństwach popełnionych rzekomo na Bułgarach. Oczywiście odnoszą te alarmujące pogłoski skutek pożądany. Bułgarzy zgłaszają się całemi gromadami do biur werbunkowych, tak, że „centralny komitet" widział się zniewolony wysłać do Odessy mężów zaufania celem zakupna broni. Pieniędzy nie brak. Nie należy się tedy dziwić, że wśród takich stosunków zarządza rząd angielski środki ostrożności, ażeby nie być wypadkami zaskoczonym. W tym celu wysłano angielskie okręty wojenne: *Azincourt*, *Shannon*, *Defence*, *Helikon*, i *Hekla*, krążące po Archipelagu, do zatoki bezyckiej, gdzie stoją już na kotwicy okręty pancerne: *Alexander*, *Temeraire*, *Monarch*, *Invicible*, *Pallas*, *Rupert* i *Condor*. Ta olbrzymia flota mogłaby za zezwoleniem Porty w jaknajkrótszym czasie wpłynąć na wody wschodniej Rumelii i mogłaby nadać niemiły zwrot wypadkom przygotowanym przez Bułgarów. Porta ze swej strony czuwa także i nie spuszcza z uwagi wschodniej Rumelii. W tej chwili koncentruje właśnie znaczne oddziały swych wojsk w wschodniej Rumelii. Niedaleko Hermanly ustawia wielki park działowy pod rozkazami Selima baszy a do Adryanopola wysyła amunicyę i prowiant. Agitatorowie gotowi tym razem zrobić smutne doświadczenie. Ludność rozgorączkowana temi wypadkami nie interesowała się wcale rozprawą ostateczną, która odbyła się d. 26 t. m. przeciw awanturnikom, którzy d. 18 lutego znieważyli biskupa w Adryanopolu, Dyonizego. Przed sądem wojennym, któremu przewodniczył pułkownik Vesselenko, stanęło 7 kobiet i 2 mężczyzn. Kobiety zostały skazane na 2-miesięczne więzienie, mężczyźni zaś zostali wypuszczeni na wolność".

(Zajęcie Matacongu).

Na zachodniem wybrzeżu Afryki zaszedł niedawno wypadek, który przed 20 laty byłby niezawodnie uchodził za *casus belli* między Anglią a Francyą. Jest to zajęcie wyspy Matacong, uważanej za własność angielską, przez wojska francuskie. Wśród dzisiejszych stosunków między Anglią a Francyą będzie sporna kwestya ta bez wątpienia załatwioną w sposób pokojowy. Tymczasem stała się ona już przedmiotem interpelacyi w parlamencie angielskim i dlatego zasługuje na bliższy rozbiór. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wyspa Matacong należy do Anglików na mocy traktatu zawartego d. 18 kwietnia 1826 z krajowcami, murzynami liczącymi kilkaset głów, Francuzi zaś roszczą sobie pretensye do tej wyspy na mocy traktatu zawartego przed rokiem z mieszkańcami sąsiedniego kontynentu. Wyspa Matacong, licząca 4—5 kilometrów w obwodzie, ma jedynie wartość z powodu swego położenia u ujścia dwóch spławnych rzek, Scarcies i Mellicorie. Dnia 15 marca rozeszła się w Sierra Leone pogłoska, że Francuzi wysłali na Matacong swe wojska oraz dwie łodzie kanonierskie celem zajęcia tej wyspy i ochrony swoich interesów. Wieczorem tego samego dnia wysłali Anglicy swój okręt wojenny *Boxer*, ażeby sprawdził tę pogłoskę i w razie jej potwierdzenia wręczył oficerowi francuskiemu protest przeciw okupacyi wystosowany przez administratora p. Streetena. W czasie bowiem zajęcia Matacongu przez Francuzów, gubernator Sierry Leone był w podróży inspekcyjnej po angielskich posiadłościach nad Gambią, a Streeten zastępował jego miejsce. *Boxer* powrócił d. 17 z. m. i potwierdził wiadomość, że kompania francuskich żołnierzy zajęła Matacong i że buduje tam baraki. D. 18 z. m. wysłał *Boxer* osobny oddział złożony z kilkunastu żołnierzy, urzędnika cłowego, Hansona, dozorcy brzegów i dwóch policyantów, ażeby zatknęli flagę angielską na wyspie Kikonkeh tuż u ujścia rzeki Scarcies, a to na mocy traktatu z d. 10 stycznia 1875 co do odstąpienia rzeki Scarcies. Ludzie znajdujący się na brzegu rzeki, nie chcieli na to zezwolić, utrzymując, że wyspa ta jest własnością pewnego kupca francuskiego. Francuzi, tak utrzymywali ci ludzie, mają prawo do Matacong na mocy traktatu, zawartego przed rokiem z krajowcami. Trzymanie w tajemnicy zamiarów francuskich nie uszło uwagi agentów angielskich, którzy zawiadomili o tem gubernatora w Sierra Leone, ale gubernator nie zważał na tę przestrogę. Rząd angielski objął w posiadanie Matacong na mocy traktatu z 18 kwietnia 1826, od tego czasu wykonywał swe prawa a d. 28 marca 1877 otrzymał sekretarz posiadłości angielskich na zachodnio-afrykańskiem wybrzeżu od sekretarza kolonij polecenie, ażeby podał do publicznej wiadomości, że wyspa Matacong została w r. 1826 odstąpioną Jej król. Mości na własność, i że od tego czasu stanowi część integralną angielskich posiadłości.

KRONIKA

§ **Ruch telegraficzny.** W marcu b. r. nadano w Galicyi 35.773 depesz; mianowicie 333 rządowych, 472 służbowych i 34.968 prywatnych. W liczbie depesz prywatnych znajduje się 15.3?6 tak zwanych awizów. Nadeszło 41.539 depesz, a to 341 rządowych, 4.068 służbowych i 37.130 prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 105.490. Ogólna suma telegramów wynosi zatem 182.802. Za depesze nadane wpłynęło 19.910 zł. w. a. brutto.

— **Pan J. Glinkiewicz**, były redaktor *Gazety Toruńskiej*, którego, jak o tem donosiliśmy przed dwoma tygodniami, aresztowała policya wiedeńska jako ściganego przez władze pruskie za przestępstwa prasowe, został puszczony na wolną stopę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bazylei znakomity architekt Alfred Zschokke-Aarau, syn sławnego belletrysty Henryka, przeżywszy lat zaledwie 54; w Rzymie były neapolitański minister spraw zewnętrznych, Demartino, i senator włoski Montezemolo.

— **Księżniczka Krystyna** Montpensier, siostra zmarłej królowej hiszpańskiej, jak donosi depesza z Madrytu, ma się lepiej.

— **Powódź w Szegedynie.** Jak donoszą dzienniki węgierskie, roboty wstępne około wyprowadzenia wody z zalanego miasta, potrwają sześć tygodni, w drugiej więc połowie maja dopiero zacznie się pompowanie wody. — JCW. Arcyksiążę Albrecht ofiarował na rzecz mieszkańców Szegedynu 3000 zł., rada gminna paryska 10.000 franków, żołnierze francuskiego pułku pieszego nr. 85 złożyli pomiędzy sobą na ten cel 293 franków.

— **Rozbójnicy na Bukowinie.** *Czern. Ztg.* podaje dalsze szczegóły niesłychanej zbrodni, popełnionej przed tygodniem w górach o kilka mil od Czerniowiec. Według dokładnego sprawdzenia, z ofiar rozboju popełnionego na drodze pomiędzy Franzthal a Tereszeny, cztery utraciły życie na miejscu, dwie znajdują się ciągle jeszcze w niebezpieczeństwie życia, pięć odniosło ciężkie a pięć lekkie skaleczenia. Tego, co opryszki zrabowali podróżnym, nie można jeszcze dokładnie oznaczyć. W lesie przy wspomnionej drodze znaleziono niektóre zrabowane podróżnym przedmioty. Opryszków było około 15, byli to młodzi po największej części ludzie i twarze mieli poczernione. Niektórzy mówili także po rusku. Za całe uzbrojenie mieli koły, przeszło sążeń długie. Czterej z nich w zapasach z podróżnymi odnieśli lekkie skaleczenia, co powinno ułatwić ich wyśledzenie. Ministerstwo wyznaczyło nagrodę 500 zł. za przytrzymanie zbrodniarzy.

— **Dla myśliwych.** Pewien miłośnik przyrody, zamieszkały w Straza, na Bukowinie, opowiada w wiedeńskiej *D. Ztg.* „Straszliwe spustoszenia, jakie zrządziły na Węgrzech powodzie, widocznie sprawiły wielkie deprymujące wrażenie i na tych pierzastych mieszkańcach oraz skrzydlatych gościach owych okolic, gdyż tej wiosny już dnia 16 i 17 marca przebyły Karpaty w tłumnych, bezładnych gromadach niezliczone stada wszelkiego gatunku i rodzaju ptaków wędrownych, a to pomimo szalonych burz ekwinokcyalnych, w następstwie których spadły wielkie śniegi. Z okoliczności, iż skrzydlate owe gromady przedstawiały nader mięszane towarzystwo, można wnosić, iż pochód tych biednych zwierząt przez Karpaty był raczej ucieczką, na jednym bowiem ciągu mogłeś widzieć i bekasy błotne, i kuliki, kurki wodne i czaple, pod przewodnictwem kilku szpaków, to znowu na innym ciągu kaczki dzikie i czaple pod przewodnictwem polnego bekasa, to nareszcie dzikie gęsi w towarzystwie wielkich stad zięb i kilku bekasów leśnych. Nadto widziałeś w gromadach takich wielką niekiedy ilość kosów, różnych ptaków śpiewających, a w końcu pojawiły się także różne rodzaje ptaków drapieżnych. Wszystkie ptaki błotne i wodne osiadły na brzegach rzeki Suczawy i jej przytoków, lecz nadaremnie szukały tu pożywienia, ponieważ wszelkie żyjątka wodne ukryły się przed zimnem. Smutny zaiste widok przedstawiali ci biedni wędrowcy, kiedy po uciążliwej w najwyższym stopniu podróży biedactwo wśród szalonej zamieci śnieżnej i pięciostopniowego mrozu trzy dni siedzieć musiało nad brzegiem lub na kamieniach wśród rzeki, bez pokarmu, omdlewające z zimna i wycieńczenia. Dubelty i krzyki, w gromadkach po 10 do 20 sztuk, tuląc się do siebie, pozwalały ludziom zbliżać się do siebie na dwa kroki i wcale nie podlatywały, biedne szpaki chwytano rękami na stertach gnoju, a kiedy je przyniesiono do ogrzanej izby, ginęły natychmiast. Fatalna, smutna dla ptaków wiosna".

— **Powódź** w ostatnich dniach w skutek rozcieczy śniegów w górach, nawiedziła wiele okolic Szląska. Wezbrały zwłaszcza rzeki Odra i Opawa. Miejscami wielkie przestrzenie pól i łąk dnia 7 b. m. były pod wodą.

— **Gambetta w Marienbadzie.** Telegram doniósł w tych dniach, że p. Gambetta zamierza udać się na kuracyę do Marienbadu. Jako uzupełnienie tej niejako wiadomości posłużyć może następujący ustęp z listu paryskiego korespondenta madryckiej *Epocha*: „Pan prezydent francuskiej Izby deputowanych od kilku miesięcy przybierać zaczął taką peryferyę w swej tuszy, iż nie pozostaje mu jak co rychlej zabrać się do energicznego jej zwalczenia. Już nawet rozpoczął kuracyę i codziennie w swem mieszkaniu pod kierunkiem nauczyciela gimnastyki, p. Paz, odbywa ćwiczenia gimnastyczne. Niedawno też zaciągnął się do francuskiego klubu turystów alpejskich, a w tych dniach idąc za poradą pewnego bawiącego tu lekarza kąpielowego, postanowił spróbować sławnych ze skuteczności wód marienbadzkich *Kreuzbrunn*. Za jakie dwa lub trzy miesiące zatem pan prezydent zapewne będzie należał do „osobliwości" marienbadzkiej kolumnady."

— **Bułgarska chorągiew** narodowa, według uchwały zgromadzenia notablów będzie trójkolorowa: biało-zielono-pąsowa o poziomych pasmach barw.

— **Liczba uwięzionych** w Charkowie z powodu zamordowania generał-gubernatora, księcia Krapotkina, studentów i studentek, według *Gołosu* wynosi 1.040. Kilka uwięzionych osób zostało już wysłanych na osiedlenie do wschodnich prowincyj Rossyi.

— **O dzikiej zbrodni** opowiada dziennik rossyjski *Mołwa*. We wsi Karnauchówce w okręgu Jekatierynosławskim zatrzymał się żołnierz, wracający z wojny tureckiej do domu, i przez jednego ze znajomych gospodarzy został zaproszony na ojca chrzestnego. Żołnierz ten posiadać musiał znaczne oszczędności, ponieważ popowi, który aktu chrztu dopełnił, ofiarował dwa dukaty, a dyakowi dukata. Hojność ta zgubiła go. Pop, dla wybadania upatrzonej ofiary, zaprosił żołnierza po chrzcinach na plebanię i tam upoiwszy go dowiedział się, że zebrał on sobie w Turcyi około 100 dukatów, za które nabyć zamierza w swej rodzinnej wsi, dokąd nazajutrz o świcie się udaje, kawał gruntu. Pop z dyakiem udali się też o świcie na drogę, którą żołnierz musiał przechodzić i w pustem polu, dopadłszy swej ofiary, zamordowali nieszczęśliwego żołnierza w ten sposób, że zębami przegryźli mu gardło, ponieważ innego narzędzia zbrodni nie posiadali. Zrabowawszy złoto mordercy umknęli, pewni, że ofiara ich już nie żyje, tymczasem przejeżdżający wkrótce tą drogą urzędnik policyjny spostrzegł leżącego we krwi człowieka, przekonał się, że życie jeszcze nie uszło z niego i nim biedny żołnierz na jego ręku ducha wyzionął, dowiedział się z ust jego wszystkich szczegółów zbrodni. Kiedy morderców uwięziono, mieli jeszcze świeżą krew na brodach, znaleziono też przy nich zrabowane dukaty, również krwią zbroczone, rzecz prosta więc, że do zapewnień ich, iż są niewinnymi, nie przykładano wagi. Pop morderca liczy lat 65, a wspólnik jego dyak 52.

— **U Chińczyków**, według pekińskiego dziennika *Herald*, w następujący sposób odbywa się przewożenie srebra do mennicy w Pekinie: Bryły lub sztaby srebra opakowują w wydrążonych pniach, około 3 stóp długich i przepołowionych tak, że obie części doskonale spoić można. Każdy pień taki obejmie ilość kruszcu wartości mniej więcej 5000 dolarów. Po złożeniu obu połów pnia, miejsce ich spojenia zalepione zostaje osobno na ten cel wyrabianym papierem, który posiada tę własność, że jest nadzwyczaj cienki i przezroczysty, a przytem zadziwiająco mocny. Na ten papier urzędnicy przykładają starannie rozmaite pieczęci, tak, że jest później rzeczą absolutnie niemożliwą sprzeniewierzyć cokolwiek z tego, co w pniu takim umieszczono. Pień ten zresztą opasany bywa w końcu żelaznemi obręczami, ażeby nie uległ uszkodzeniu podczas uciążliwego transportu po drogach chińskich.

— **Szkół w Japonii** elementarnych liczono w roku 1876 około 25 000, w których uczyło 52.000 nauczycieli. Liczba uczniów wynosiła przeszło 2 miliony, tak, że na jednego nauczyciela wypadało około 40. Ponieważ liczba mieszkańców Japonii wynosi przeszło 30 milionów, okazuje się, że na 16 ludzi był jeden uczeń. W 92 szkołach japońskich uczono obcych języków. Nauczycielki japońskie kształcą się w dwóch osobnych kollegiach.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Album Łoskiego.** Po kilkomiesięcznej przerwie ukazał się zeszyt dwunasty cennej publikacyi prowadzonej przez p. Józefa Łoskiego. Do tego zeszytu, który pod względem rzadkości i piękności zamieszczonych w nim rycin nie ustępuje poprzednim, dostarczyły materyałów zbiory Bolesława hr. Starzyńskiego w Zochińcach, w gub. Podolskiej. Zwraca tu uwagę wspaniała brama tryumfalna, wystawiona w Gdańsku na wjazd Maryi Ludwiki Gonzagi, małżonki Władysława IV, w r. 1646. Brama ta odznaczająca się bogactwem ornamentacyi i wykończeniem, mieści w górnej części obraz przedstawiający Władysława IV, któremu amorek i inne bóstwa mitologiczne okazują portret narzeczonej. Jest to jeden z najbardziej artystycznych utworów Wilhelma Hondiusa, nadwornego rytownika królów polskich, wykonany zaś został według rysunku Adolfa Boya Gdańszczanina. Nadmieniamy, że rycina ta służyć może za wzór wykończenia dzisiejszym artystom i należy do wielkich rzadkości. Druga rycina w tym zeszycie wystawia rydwan tryumfalny Michała Korybuta i jego żony ciągniony przez amorki. Rycina ta pełna allegorycznych pomysłów, także wykonana była w Gdańsku z okazyi małżeństwa nieszczęśliwego Michała. Wymienimy jeszcze znajdujące się w tym zeszycie portrety Augusta II i Augusta III, portret ks. de Conti, wykonany w Warszawie z okazyi jego elekcyi 1697 r., na którym zowią go już królem polskim; wreszcie portret biskupa płockiego Andrzeja Załuskiego, przez sztycharza Bernigerotta. Odbicie za pomocą fototypii wszędzie bardzo staranne. Przyznać też należy, iż wartość tej pięknej publikacyi podnoszą obszerne życiorysy drukowane z wytwornością typograficzną.

Miasto Kalisz, niegdyś jedna z najstarszych osad słowiańskich, bo znana już Grekowi aleksandryjskiemu z IIgo wieku po Chrystusie, Klaudyuszowi Ptolomeuszowi, ma przeszłość tak bogatą w ciekawe i ważne wypadki, że godziłoby się ze wszech miar poznać ją bliżej i dokładniej, niż dotąd. Za granicą miejscowość tak starożytna, przez czas dłuższy stolica udzielnego księstwa, upamiętniona tylu oblężeniami, zwykle bezskutecznemi, jak w r. 1331 przez Krzyżaków, tylu traktatami i tylokrotnym pobytem monarchów, byłaby się doczekała już dawno niejednej monografii i map, któreby były ją przedstawiły w różnych momentach dziejowych. Na poważną monografię może długo jeszcze Kalisz czekać będzie, jeśli jej nie dokona autor historyi Szadka, p. Parczewski; uprzedził natomiast historyków

pan Ottomar Wolle, którego trzy mapy tego miasta z ostatnich stu lat a mianowicie z r. 1785, z r. 1825 i 1878 mieliśmy sposobność oglądać w Zakładzie Ossolińskich. Pierwszą odtworzył pan W. wedle pierwszego znanego planu Kalisza, który sporządził geometra ustanowionej przez Stanisława Augusta, „kom ssyi dobrego porządku“, Politalski, za co dostał 2990 zł. p. 27 gr. Ponieważ oryginał tej roboty został przez Prusaków zabrany do Berlina, przeto p. Wolle dokonał przerysu z jedynej, mocno zniszczonej kopii. Podobnież skopiował mapę inżeniera Bernarda z r. 1825 a nadto samodzielnie już wypracował obraz miasta w dzisiejszym jego stanie. Praca ta, o ile nam sądzić wolno, dokonana bardzo pięknie i starannie, daje dokładne wyobrażenie o topografii Kalisza, jego prywatnych i publicznych gmachach, alejach i ogrodach, wodach i łąkach, mostach i drzewach, wskazując naocznie, ile piękne to miasto w ostatnich latach (szczególnie od r. 1866) zyskało pod względem „ulepszeń i upiększeń, powiększenia liczby budowli i ludności.“ Szkoda tylko, że szanowny autor dołączonych do karty notatek nie uzupełnił statystycznemi cyframi o nadzwyczajnym wzroście ludności w ciągu lat ostatnich. Cokolwiekby zresztą jeszcze mógł zarzucić szacownej pracy pana Wolle specyalista, pozostanie ona dziełem bardzo użytecznem a życzyć by tylko wypadało, aby zachęciła do naśladowania intelligentnych inżynierów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Muzeum dublańskie.** Walne zgromadzenie rady ogólnej towarzystwa gospodarskiego uchwałą dnia 25 lutego b. r. powziętą, poleciło komitetowi tegoż towarzystwa odnieść się do wszystkich oddziałów, ażeby w okolicach swoich postarały się o zupełny zbiór narzędzi rolniczych ręcznych, między włościanami używanych, i przesłały takowe do muzeum mechanicznego krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach. W wykonaniu powyższej uchwały komitet towarzystwa gospodarskiego udał się do Rad oddziałowych z proźbą, aby dla uniknięcia przesyłki jednakowych narzędzi użyczyły swego pośrednictwa i skłoniły swych członków, aby używane w okolicy swej między włościanami narzędzia ręczne rolnicze do muzeum mechanicznego szkoły dublańskiej nadesłać zechcieli. Ponieważ zarząd muzeum mechanicznego w Dublanach ma głównie na celu, aby po urządzeniu narzędzi ręcznych poprawnych rozpowszechnić je między włościanami za pośrednictwem Rad oddziałów, spodziewać się przeto należy, że w interesie pozyskania ulepszonych narzędzi Rady sprawą tą jak najgorliwiej się zajmą. W dopełnieniu również uchwały walnego zgromadzenia Rady ogólnej z d. 25 lutego b. r. polecającej podpisanemu komitetowi odnieść się za pośrednictwem oddziałów do hodowców, posiadających obory zarodowe bydła rogatego i trzody chlewnej, aby głowy nietknięte rzeczonych zwierząt, których rasa da się oznaczyć dokładnie, nadesłali do dyrekcyi szkoły dublańskiej, w celu urządzenia zbiorów zootomicznych przy tejże szkole — udał się komitet z proźbą o zakomunikowanie tej uchwały hodowcom, posiadającym obory zarodowe bydła i trzody chlewnej, iżby na wypadek bądź sprzedaży na rzeź, bądź też upadku tych zwierząt, głowy ich nietknięte do dyrekcyi szkoły w Dublanach przesyłać zechcieli. W ten bowiem tylko sposób tak ważne dla nauki zbiory zootomiczne urządzone być mogą.

⁂ **Konwencya handlowa z Francyą.** Dodatkowo do rozporządzenia z dnia 18 lutego 1879 względem wykonania konwencyi handlowej z Francyą z dnia 20 stycznia 1879 wydały c. k. ministerstwa skarbu i handlu w porozumieniu z król. węg. ministerstwami pod dniem 17 marca 1879 następujące rozporządzenie:

1. Wzory wprowadzone do Austro-Węgier przez ajentów handlowych domów francuzkich wpuszczone być mają na zasadzie największego uwzględnienia bez opłaty cła.

2. Postanowienia o rozpoczęciu i prowadzeniu przemysłu, tudzież o ochronie marków i wzorów, odnoszące się do przynależnych obcych państw najwięcej uwzględnionych, zastosowane być mają także do przynależnych państwa francuzkiego.

Uzyskane przez przynależnych francuzkiego państwa już pierwej prawa ochrony marków i wzorów w Austro-Węgrzech, ważne są na czas trwania konwencyi z dnia 20 stycznia 1879 i nie potrzeba wcale odnośnych marków i wzorów rejestrować ponownie.

Na przyszłość należy marki i wzory przynależnych państwa francuskiego jak też i innych najwięcej uwzględnionych narodów rejestrować tak w Izbie handlowej i przemysłowej w Wiedniu, jakoteż w Izbie handlowej i przemysłowej w Buda-Peszcie.

O czem zawiadamia się pp. kupców i przemysłowców z tą uwagą, że dla przynależnych państwa austro-węgierskiego zabespieczone jest wzajemne traktowanie we Francyi.

OSTATNIA POCZTA

Sprawa mięszanej okupacyi wschodniej Rumelii weszła w nową jakąś mniej pomyślną fazę. Wczoraj jeszcze można było mniemać, że z bezwarunkowem przyjęciem projektu przez Portę usuniętą została najważniejsza trudność, tymczasem zaszły jednak jakieś nieznane nam bliżej okoliczności, które urzeczywistnienie projektu podały znowu w wątpliwość. W ogóle to, co w tej sprawie dochodzi do wiadomości publicznej, nie jest dostatecznem do należytego zoryentowania się; obok akcyi jawnej są widocznie w toku jakieś skryte działania ze strony przeciwników projektu, których nie potrzeba nazywać po imieniu. Mięszana okupacya wschodniej Rumelii zwłaszcza od chwili, w której udział wojsk tureckich został postanowiony, uważaną jest w Petersburgu za kombinacyę wcale niepożądaną, którą jeżeli nie udaremnić, to przynajmniej ile możności odwlekać wypada. Dopóki Porta robiła trudności, mógł gabinet petersburgski udawać, że nie ma nic przeciw projektowi, opór rządu tureckiego kwestyonował bowiem całą rzecz. Zaledwie jednak otrzymano w Petersburgu wiadomość, że Porta zgadza się na projekt, zmieniono natychmiast taktykę. *Agence russe* pod pozorem, że międzynarodowa komisya rumelska jest przeciwną wkroczeniu Turków do wschodniej Rumelii, wspomina o jakiejś nowej kombinacyi, któraby miała zastąpić projekt mięszanej okupacyi. Co to za kombinacya, trudno domyśleć się, ale nie trudno odgadnąć tendencyi, jaka ją natchnęła. Rossyi chodzi o to, aby kwestya wschodnio-rumelska przed terminem ewakuacyi tej prowincyi nie została uregulowaną, gdyż w takim razie zyskałaby pożądany pozór do przedłużenia okupacyi.

M i ę d z y n a r o d o w a k o m i s y a r u m e l s k a przeniosła swą siedzibę do Konstantynopola, nie załatwiwszy w zupełności swego zadania. Mianowicie pozostały nierozwiązane następujące 4 punkta: 1) kwestya językowa; 2) wysokość rocznej sumy, jaką wschodnia Rumelia płacić ma Porcie; 3) kwestya *exequatur*, udzielać się mającego biskupom przez rząd turecki; 4) uregulowanie stosunków własności ziemskiej. Delegowani Porty wzbraniali się oddać swe głosy w tych czterech sprawach, które na razie pozostają w zawieszeniu.

Fanfulla dowiaduje się, że przy sposobności rozmowy, którą generał Cialdini miał w ostatnią środę z prezydentem republiki francuskiej, panem Grévym, zastanawiano się także nad obecnym stanem zewnętrznej polityki a mianowicie, nad z a c h o w a n i e m s i ę p a n a F o u r n i e r a w K o n s t a n t y n o p o l u. Zdaje się, że ambasador francuski u W. Porty, od czasu w którym został mianowany senatorem, przybrał bardzo energiczną i stanowczą postawę, która może nie odpowiada udzielonym mu przez rząd francuski instrukcyom, w każdym zaś razie bardzo się sprzeciwiała interesom Anglii. Komisarze francuscy dla Wschodniej Rumelii, baron Ring i Coutouly, którzy dawniej w najlepszej zgodzie pozostawali z komisarzami angielskimi i austryacko-węgierskimi, zmienili nagle swoją taktykę. Mimo remonstracyj Waddingtona komisarze francuscy stawali zawsze po stronie Rossyan i Bułgarów. Coutouly i generał Stołypin zwiedzali wspólnie główne miejscowości prowincyi witani okrzykami; „Niech żyje Rossya! Niech żyje Francya!“ W dyplomatycznych kołach paryskich postawa Fourniera jest przedmiotem licznych komentarzy.

Powodem o s t a t n i e g o z a j ś c i a w Kairze był nowy plan finansowy, wypracowany z polecenia wicekróla przez reprezentantów duchowieństwa, wysokich urzędników i szlachty. Plan ten polegał na sprzedaniu przyszłych zbiorów, które obiecują być bardzo obfitemi. Wicekról udzielił ten plan generalnym konsulom, którzy według *Daily N.* mieli dać przychylną opinię. Gdy jednak pp. Wilson i Blignières widząc w tym projekcie dążność skierowaną przeciw kontroli europejskiej zaprotestowali przeciw temu, otrzymali od wicekróla demisyę. Dalszy przebieg tej sprawy wiadomy z telegramów. Rządy francuski i angielski porozumiewają się teraz co dalej czynić wypada, aby zastrzedz zaangażowany honor tudzież prawa wierzycieli europejskich.

Czas donosi z zastrzeżeniem o nowym z a m a c h u n i h i l i s t ó w r o s s y j s k i c h. Oto, co czytamy w tym dzienniku: „Dochodzą nas z Kijowa wieści o zamachu na generała gubernatora C z e r t k o w a. Generał wyjechał w zeszłym tygodniu na jedną z głównych ulic na spacer; wysiadł z karety i szedł pieszo. W tem dano do niego strzał z rewolweru; generał został nietknięty, wsiadł do karety i kazał jechać jak najprędzej. Kilku żandarmów puściło się w pogoń za mordercą, uciekał on dorożką, strzelając wciąż do goniących go policyantów; żandarmi jakby z umysłu niezbyt się spieszyli w pogoni. Tymczasem uciekający wystrzelał wszystkie naboje, nabijał więc na nowo rewolwer, który wystrzelił przypadkowo i ranił woźnicę. Dorożka jednak leciała dalej i sprawca zamachu byłby z pewnością uszedł, gdy w tej chwili nadjechał jakiś chłop, który widząc, że ścigają uciekającego, uderzył go kijem, tak, że ten padł i utracił przytomność. Tym sposobem pochwycono sprawcę zamachu. Piszą nam także, że gen. Czertkow otrzymawszy trzechkrotne ostrzeżenie od komitetu rewolucyjnego, podał się do demisyi. Że o zamachu tym nie było dotąd mowy, tłómaczą nam tem, że dziennikom rossyjskim wolno tylko powtarzać podobne fakta za *Prawitielstwiennym Wiestnikiem*, który nie chcąc mnożyć przestrachu, o zamachu na gen. Czertkowa zupełnie zachował milczenie. Podajemy tę wiadomość tak, jak nas dochodzi, nie mając na teraz sposobności sprawdzenia jej.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 kwietnia. Wbrew doniesieniom *Agence russe* utrzymuje *Pol. Corr.* na podstawie dobrych informacyj, że trwają ciągle rokowania między gabinetami co do sposobu wykonania m i ę s z a n e j o k u p a c y i w s c h o d n i e j R u m e l i i.

Pol. Cor. donosi: Po sprawdzeniu z n i e w a g i w y r z ą d z o n e j k o n s u l o w i a u s t r y a c k o - w ę g i e r s k i e m u w Widdyniu przez tamtejsze organa urzędowe, poczyniono stosowne kroki celem uzyskania odpowiedniej satysfakcyi od rządu rossyjskiego. (Znieważenie konsula nastąpiło z powodu prawnego protestu, jaki zaniósł był osobiście przeciw egzekucyi, którą sąd bułgarski wbrew obowiązującym kapitulacyom wykonać kazał na mieniu pewnego poddanego austryackiego, właściciela hotelu. Według wiadomości podanych przez dzienniki wiedeńskie, obrazy konsula dopuścili się wszyscy oficerowie żandarmscy. Konsulem w Widdyniu jest p. N e u m a n n, P o l a k, który przez długi szereg lat był wice-konsulem austryackim).

Wiedeń, 11 kwietnia. *(Tel. pr.)* Według informacyi *Presse* w i c e k r ó l e g i p s k i stanowczo jest zdecydowany nie zrobić żadnego ustępstwa w sporze swoim z Anglią i Francyą. Wicekról zarządził już nawet środki ostrożności na wypadek czynnego wystąpienia tych mocarstw; polecił wzmocnić załogę Aleksandryi i zarządził ścisłą kontrolę nad statkami, wpływającemi nocą do portu. W razie wylądowania wojsk europejskich wicekról ma proklamować w o j n ę ś w i ę t ą przeciw niewiernym i powołać pod broń całą ludność swego kraju.

Rzym, 11 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Jako kandydatów do godności kardynalskiej wymieniają tu także arcybiskupa H e y n a l d a i księcia-arcybiskupa ołomunieckiego S c h w a r z e n b e r g a.

Gazetta d'Italia zapisuje pogłoskę, że albańska deputacya zaproponować miała włoskiemu rządowi a n e k s y ę A l b a n i i.

Petersburg, 11 kwietnia. *Agence russe* donosi: Gabinety zastanawiają się nad w n i o s k a m i T u r c y i, która zamiast mięszanej okupacyi proponuje mianowanie sympatycznego dla wszystkich Aleko baszy, gubernatorem Wschodniej Rumelii, dalej rozszerzenie i przedłużenie pełnomocnictwa międzynarodowej komisyi na rok. W ciągu tego roku Turcya nieobsadzałaby miejscowości, w których ma prawo utrzymywać załogi. Kombinacya ta jest wyśmienitą, jeżeli gabinety zupełnie się porozumią i w równie energiczny a przytem rozkazujący sposób przemówią w Konstantynopolu, Tirnowie i Sofii. Gabinet rossyjski wysłał do swoich reprezentantów w Turcyi, Rumelii i Bułgaryi kategoryczne instrukcye w tej mierze.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 kwietnia 1879, godz. 2. min. 20. Losy kredytowe 164·75 Węg. akcye kredyt. 227·75. Akcye anglo-austr. 104·—, Akcye banku Union 74·80, Akcye kolei Karola Ludwika 233·—, Akcye kolei północnej 217·—, Akcye kolei południowej 68·—, Akcye kolei Alföld 123·—, Akcye kolei Elżbiety 176·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 127.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 68.—, Galic. oblig. indemn. 88·25, Losy z r. 1864 152·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 257·50, Akcye banku związkowego 116·50, Rubel papierowy 1·17¼, Wiedeńskie losy 109·80. Węgierskie losy 97·50, Mark. niemiecki 57·60. Węgierska renta 89·05. Usposobienie ciche.

Wiedeń, dnia 9 kwietnia, godzina 5 minut. 58. Akcye kredytowe 244·75, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 232·75, południowa —·—, Renta pap. 65·12, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 92·50, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 93·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33—. Usposob. słabe.

Wiedeń, dnia 10 kwietnia, godz. 10 minut 42. Akcye kredytowe 244·90, Anglo-austr. 103·75, Akcye banku Union 74·50, Kolej Kar. Ludw. 233·—, Południowa 68·—, Napoleonsdor 9·33½, Rubel papierowy 1.14¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 kwietnia 1879.

Hotel Europejski.

Pp. S. Skalski z Podmościa. W. Schwarz z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. H. br. Poten z Łachodowa. R. Pfander z Norymbergi. B. Scharf z Wiednia.

Hotel George'a.

Pp. T hr Bobrowski z Tarnowa. F. hr. Karwicki z Rossyi. J. Trzecieski z Polanki.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Dietz z Czerniowiec. O. Silber z Czerniowiec. Z. Fertig z Rzeszowa. B. Długacz z Krefeld. A. Fischel z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Zachey z Sambora F. Piszek ze Śniatyna. W. Łodziński z Krynicy. I. Zakrzewski z Lublina. M. Majeranowski z Wołoczysk.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Raps z Kołomyi. Dr. M. Hirschler z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. Chlebik do Rzeszowa. D. Werdan do Czerniowiec. J. Donersberg do Czerniowiec. K. Ochocki do Białobożnicy. J. Pietruski do Rudy. T. Żelichowski do Korczowa. K. Zwolski do Bryńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11 kwietnia 1879 o godz 7 rano.
Barometr 727.14mm. Psychrometr suchy + 3.0°C. Psychrometr wilgotny + 2.0°C. Prężność pary 4.7m. Wilgoć 83% Zachmurzenie 10 Wiatr NE2 Ozon 8. Temperatura powietrza + 2.4°R
Barometr idzie w górę z chyżością + 0.0041mm. na minutę.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 9 kwietnia 1879 pięciu liczb.

32 4 2 62 52

Następne ciągnienia przypadają w dniu 23 kwietnia i 7 maja 1879.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany):

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wiecztór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany.)

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta		austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231	75	234	25
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	124	50	129	
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	256	—	260	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	219	—	223	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	87	25	88	—
„ „ „ 4 pr. „	81	—	82	
„ „ „ 5 pr. okresowe	87	25	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	92	30	93	3
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	92	50	93	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87	75	88	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	91	—	93	—
5. Losy Miasta Krakowa	18	—	19	50
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	52
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	53	9	63
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ papierowy	1	12 —	1	10—
100 marok niemieckich	57	25	58	
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 8 kwietnia 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	65 45	65.60
luty-sierpień	65.45	65.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	65.90	66.05
kwiecień-październik	65.85	66.
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.75	115 25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	118.—	118 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127 25	127.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	152.—	152 50
„ „ 1864 „ po 50 „	150.50	151 50
Renty Como po 42 lir. austr.	26 50	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.75	100. -
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.60	77.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.-	103.—
Bukowiny	84.50	85.
Galicyi	88.50	89. -
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	78 —	78.50
Węgier	83.40	84 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	103 80	104.—
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	247.—	247.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	763 —	770.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	— —	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	573.—	575. -
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	176.25	176 75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł.	2165.—	2170.—
Kol. Ksr. Ludwika po 200 zł. m k.	233.—	233.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	128 75	129.25
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	257.50	258 50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	65.—	68.50
1. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	90.75	91.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.25	114.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.60	92.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	96.25
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 proct.	80.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	87.50	88.—
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	87 50	88 —
Gal. banku hipot. po 6 proct	93.—	93.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	— —	— —
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	99 —	—.
„ „ po 5 proct.	88 75	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	73.60	73.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	69. 5	69.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.25	104.75
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	101.—	101.50
„ „ „ II emisyi	100. —	100.25
„ „ „ III „	98.25	98 75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	80.50	80.75
z r. 1867	84.30	84.50
z r. 1868	75.50	75.75
z r. 1872	71.75	72.25
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	69.—	69.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	164.75	165. —
Clarego po 40 zł. m. k.	36 —	36.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	103 75	104.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	18.50	19.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.25	37.75
Palffego po 40 zł. m. k.	35.—	35.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.25	17.75
Salma po 40 zł. m. k.	45.50	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.—	26.
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.50	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.80	30.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32 —	32.50

Weksle (na 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.10	117.30
Paryż za 100 fr.	46.30	46.40

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.—	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 10 kwietnia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	05
„ „ „ w srebrze	65	45
Renta w złocie	77	30
Losy pożyczki z roku 1860	118	—
Akcye banku austro-węgierskiego	810	—
„ „ kredytowego	245	50
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(2456 1—3) **Edykt.** L. 7129

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu włościańskiego przeciw Janowi Jasińskiemu w ilości 200 zł. a względnie 112 zł. 71 ct. w. a. zpn., realność tegoż ostatniego pod uk. 75 R. N. 10 w Capowcach położona, składająca się z domu, ogrodu i 6 morgów pola ornego, w tutejszym sądzie w trzech terminach, na dniu 13 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1879, każdym razem o godzinie 9 rano, jednakowoż w pierwszych 2 terminach tylko za cenę szacunkową 600 zł. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś na trzeciem terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie, na którą to licytacyę chęć kupienia mających z tem dołączeniem się zaprasza, iż resztę warunków licytacyi w tutejszym sądzie przeglądnąć mogą.

Jazłowiec, dnia 31 maja 1878.

(2443 1—3) **Edykt.**

L. 3277. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia A. Mendla Schoetrepla z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mojżesza Einhorna, wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn. i wzywa go, ażeby bądź to kuratorowi dla niego w osobie adw. dr. Dębickiego w Kołomyi ze substytucyą adw. dr. Trachtenberga w Kołomyi ustanowionemu swoje dowody w tej mierze udzielił, bądź innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja, dnia 3 kwietnia 1879.

(2388) **Obwieszczenie.**

L. 3169. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że z uchwały z dnia 24go marca 1879 l. 1970 firma: „B. A. Sigall“ brodzkiego handlu komisowego, futrami i produktami, której dzierzycielem jest Leon (Arie) Baruch dw. im. Sigall, 29 marca 1879 do rejestru handlowego dla firm pojedynczych została wpisana.

Złoczów 31 marca 1879.

(2445 1—3) **Edykt.**

L. 3278. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia A. Mendla Shnetrepla z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mojżesza Einhorna wydanym został przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z pn. i wzywa go, ażeby bądź to kuratorowi dla niego w osobie adw. Dr. Dębickiego w Kołomyi z substytucyą adw. Dr. Trachtenberga w Kołomyi ustanowionemu swoje dowody w tej mierze udzielił, bądź innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 3 kwietnia 1879.

(2193) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 19 März 1879, Zahl 1237, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 791 vom 15 März 1879 wegen des Leitart. „Das privillegirte Papstthum“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12ten März 1879 Zl. 1891/229 und 1892/230, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba“ Nr. 15 vom 8 März 1879 wegen des Art. „La Cena del giovedi grasso alla Pia Casa“ beginnend mit „Domenico Sotto affermava“, dann wegen des Art. „Perquisizioni, arresti e condanne politiche“ beginnend mit „Negli ultimi Tempi“ nach §. 302 St. G. und Art. VIII des Ges. vom 17 Dezember 1862; ferner der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 636 vom 8 März 1879 Art. „Un piato di meno“ beginnend mit „Al principio della discussione del bilancio“, dann wegen des Art „Analesi chimico elettorale“ beginnend mit „Stuzzicato della curiosita“ nach den §§ 63 und 98 St. G. verboten.

(2354) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der zu London erschienenen Druckschriften „Bitter“ (Probenummer, London, Sonnabend 1 März 1878); „Eulenburg jun.“ (Probenummer, London, Sonnabend 8 März 1879) den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 302 und 302 St. G., ferner die Druckschrift „Eulenburg jun.“ den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 31 März 1879.

Weittenhiller m. p.

(2489 1—3) **Edykt.**

L. 1315. C. k. Sąd powiatowy Mielnica w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Kieres pto 100 złr. pozwanemu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że uchwałą z dnia 10 listopada 1878 l. 7680 nakaz zapłaty sumy 9592 złr. wydany i kuratorowi pozwanego Prokopowi Moisiukowi doręczony został.

Niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu poleca się; aby się u kuratora zgłosił. jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały sądu ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Mielnica 2 marca 1879.

(2447 1—3) **Edykt.**

L. 3199. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Mojżesza Einhorna przeciw Meilechowi Jakób równoczesną uchwałą do l. 3199 względem sumy 143 złr. a. w. nakaz płatniczy został wydanym.

Gdy miejsce pobytu Meilecha Jakóba nie jest wiadomem ustanawia się dla niego na jego kosz i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Zakrzewskiego ze substytucyą adwokata Freudenberga i temuż powyższy nakaz się doręcza wzywając go, aby temuż kuratorowi potrzebne środki obrony wcześnie udzielił lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tad zgubne skutki sam sobie będzie musiał przepisać

Kołomyja dnia 3 kwietnia 1879.

(2444 1—3) **Edykt.**

L. 3279. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia A. Mendla Schnetrepla z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbe Mojżesza Einhorna wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. z pn. i wzywa go, ażeby bądź to kuratorowi dla niego w osobie adw. Dr. Dębickiego w Kołomyi z substytucyą adw: Dra Frachtenberga w Kołomyi ustanowionemu swoje dowody w tej mierze udzielił, bądź innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 3 kwietnia 1879.

(2490 1—3) **Edykt.**

L. 2944. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu dozwala na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 5900 złr. wraz z 8 prc. odsetkami od dnia 10 sierpnia 1877 a nadto 4 prc. odsetkami zwłoki od dnia 10 listopada 1877 bieżącemi tudzież kosztów egzekucyjnych poniżej w kwocie 18 zł. 57 centów przyznanych egzekucyjną sprzedaż sum 10.000 talarów i 24000 tal. jak Dom. 287 pag. 356 n. 31 on. na dobrach Olszany z przyległościami i Mielnów dla egzekuta Emila Löwenthala zabezpieczonych w drodze publicznego przetargu, który się odbędzie w trzech terminach a mianowicie w dniach 12 maja 1879 13 czerwca 1879 i 14 lipca 1879 każdym razem o 10tej godzinie przed południem w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość sum po legalnie notowanym kursie w monecie austryackiej 1 talar po 1 zł. 50 ct. w. austr. czyli kwota 51000 zł. w. a.

Zakład wynosi 10 prc. powyższej sumy a zatem 5100 zł.

Zakład nabywcy zatrzymanem i w cenę kupna wliczonym zostanie.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu dni 30 poręczeniu mu uchwały, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej złożyć do depozytu sądowego, połowę ceny kupna, a co do pozostającej drugiej połowy ceny kupna winien nabywca wystawić skrypt dłużny w formie aktu notaryalnego, w którym z obowiąże się opłacać od tej resztującej ceny kupna 6 prc. od dnia wydania dekretu własności w półrocznych ratach z góry resztę zaś ceny kupna w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu obwodowego w Przemyślu złożyć, lub też według postanowienia tego sądu zapłacić.

Dalsze warunki licytacyi mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Przemyśl 19 marca 1879.

(2491 1—3) **Edykt.**

L. 879. Z c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się celem zaspokojenia sumy 1930 zł. 30 c. t. w. a. z odsetkami po 12 prc. od 20 października 1876 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszymi 3 prc. odsetkami, od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej przeto łącznie z 15 procentowemi odsetkami kosztów 8 zł. 17 ct. tudzież dalszych kosztów niniejszem w kwocie 10 zł. 21 ct. przyznanych publiczna licytacya folwarku „Osieczyna“ w Trościańcu powiecie Jaworowskim położonego do Jana Rupp syna i Krystyny Rupp należącego z wszystkimi do tego folwarku należącymi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. galic. towarzystwa kredytowego włościańskiego w jednym terminie a to na dzień 30 maja 1879 o godzinie 9tej przed południem, na którym ten folwark w borze l. 6 pod następującemi warunkami sprzedany będzie.

1. Cena wywołania 4000 zł. lecz folwark ten i niżej tej ceny sprzedany będzie.
2. Wadyum 400 zł.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzane być mogą w sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli hipotecznych, którzy po 30 września 1878 prawo hipoteki uzyskali lub też którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub też dalsze lub też dalsze uchwały w czasie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Rosenbach.

Przemyśl 12 marca 1879.

(2503 1—3) **Edykt.**

L. 13665. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. I we Lwowie podaje do wiadomości, że ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sadowskiego z powodu wniesionego przeciw niemu pozwu pod dniem 27 marca 1879 l. 13665 przez Seliga Schwarzwalda pto 114 zł. 72 ct. a. w. z pn. kuratorem adwokata Dra Siterskiego z zastępstwem adwokata Dra Łuki.

Wzywa się Michała Sadowskiego by wcześnie przed terminem do rozprawy na dzień 28 maja 1879 w Sądzie tutejszym o godzinie 4 po południu w sali l. II wyznaczonym ustanowionemu kuratorowi dał informacyi lub sobie innego zastępcę prawnego ustanowił i o tem sądowi oznajmił. inaczej skutki zaniedbania sam sobie musiałby przypisać.

Lwów dnia 31 marca 1879.

(2499 1—3) **Edykt.**

L. 1587. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem wydobycia pretensyi Selmana Fränkla 465 złr. zlr. 23 ct. a. w. odbędzie się dnia 15 maja dnia 16 czerwca i dnia 15 lipca 1879 zawsze o 10 rano w sądzie sprzedaż realności l. 97 w Grzęsce Jana Wajdy własnej z 14 morgów 868 kwadr. sążni gruntu i budynków mieszkalnych i gospodarczych się składającej. pod warunkami.

Cenę wywołania jest suma 2930 zł. a. waluty.

Wadyum 293 zł. a. w.

Resztę warunków i akta zajęcia i oszacowania można w sądzie przejrzeć.

O czem się strony wiadome do rąk własnych niewiadomych wierzycieli przez kuratora Jana Wodeckiego zawiadamia.

Przeworsk 28 lutego 1879.

(2500 1—3) **Edykt.**

L. 4017. Dnia 28 kwietnia i 27 marca 1879 każdym razem od 10 godziny z rana odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 58 w Peździmierzu położonej, także i pojedynczemi parcelami, na zaspokojenie pretensyi Jewki Winnik w kwocie 183 złr. 65½ ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr. ewentualnie 30 złr., 250 złr., 300 złr., 40 złr., 490 złr., 1310 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 29 marca 1879.

(2504 1—3) **Edykt.**

L. 7762. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Gwidona Stanisława Marka tr. im. Kozmę i Henrykę Filipinę dw. im. Kozmę, że na prośbę Józefa Simona dozwolono uchwałą z 25 maja 1878 l. 25163 na zaspokojenie pretensyi ś. p. Anny Simonowej $^7/_8$ części sumy 448 zł. 32½ ct. m. k. adnotacyę sekwestracyi dochodów dóbr Trepczy i doręczono tę uchwałę ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. Drowi Maurycemu Bykowi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(2496 1—3) **Edykt.**

L. 9915. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Benjamina Sonenscheina w kwocie 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 48 w Szmańkowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Andrija Powroźnika własnej w dniach 6 i 27 maja 1879 za cenę szacunkową 160 złr. a. w. lub wyżej takowej, zaś w dniu 10 czerwca 1879 także poniżej ceny szacunkowej.

Chęć kupienia mających wzywa się do współudziału przy tej licytacyi za złożeniem zakładu w kwocie 16 złr. a. w. z tem, że dalsze warunki licytacyjne przejrzeć mogą w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 24 stycznia 1879.

(2485 1—3) **Edykt.**

L. 1725. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Israela Nagla, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 7 w Glinkach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wasyla Petliwczuka własnej w trzech terminach, a to: 27 maja, 10 czerwca i 24 czerwca 1879 każdym razem o 10 rano w izbie sądowej pod następującymi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1. Za cenę wywoławczą stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 187 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 prc. sumy wywołania to jest 18 złr. 70 ct. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych publicznych.
3. Sprzedaną zostanie ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania — zaś na trzecim i niżej takowej.

Resztę warunków w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Delatyn 25 marca 1879.

(2289 1—3) **Edikt.**

Zl. 2975. Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Darlehens-Restforderung der österreichisch-ungarischen Bank wider Karl Bilański im Betrage von 3624 fl. 76 kr. öst. W. s. N. G. am 15 Mai, 19 Juni und am 17 Juli 1879 jedesmal um 10 Uhr im hiergerichtlichen Verhandlungssaale die executive öffentliche Feilbiethung des im ehemaligen Samborer Kreise gelegenen, in der galic. Landtafel Dom. 262 pag. 117 n. 22 et. 23 haer. auf den Namen des Karl Bilański eingetragenen Gutsantheils von Turze „Horodyszczyzna“ genannt, stattfinden werde.

Als Ausrufspreis wird der von der executionführenden Bank bei der Anmeldung statutenmäßig ermittelte Werth von 23000 fl. ö. W. angenommen. Im ersten und zweiten Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise, im dritten nicht unter 16000 fl. verkauft werden.

Das Vadium beträgt 2300 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur nachgesehen werden.

Hievon wird die Hypothekargläubigerin dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Fr. Antonia Bilańska, so wie alle jene Personen welche nach dem 10 Februar 1879 als dem Ausstellungstage des Tabularextractes an die Gewähr des feilzubiethenden Gutes kommen sollten, oder denen der Feilbiethungsbescheid oder spätere Executionsbescheide entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, zu Händen des bereits mit hg. Decret vom 6 Februar 1877 Zhl. 20350/76 bestellten Curators Hrn. Adv. Dr. Pawliński und durch gegenwärtiges Edict verständigt.

Sambor d. 11 März 1879.

(2497 1—3) **Edikt.**

Zl. 10583. Vom k. k. Bezirksgerichte in Czortków wird hiemit bekannt gegeben, daß bei dem Umstande als auch bei dem nach Anlegung der erleichternden Bedingungen abgehaltenen fünften Lizitationstermine keine Kauflustigen erschienen sind, u. die bis zur Schätzungshöhe angemerkten Gläubiger den als Hypothek dienenden Gegenstand um den Schätzungswerth an Zahlungsstatt nicht angenommen haben, zur Hereinbringung der durch Rifka Pohorille ersiegten Wechselforderung von 1859 fl. 41 kr. öst. W. sammt 6 prc. Zinsen vom 19 Juli 1872, Gerichts und Executionskosten 3 fl. 16 kr. 6 fl. 41 kr., 35 fl. 39 kr., und 4 fl. 38 k. ö. W. ein neuer Termin zur öffentlichen executiven Feilbiethung der den Schuldnern Andreas und Mikkolaj Kosowski gehörigen, sub. N. 108 in Wygnanka und 291 in Czortków gelegenen Realitäten auf den 3 Juni 1879 um 10 Uhr Vormittags anberäumt, bei welchem diese Realitäten unter den in der „Lemberger Zeitung“ Nr. 268, 269 u 270 ex 1876 bereits verlautbarten Bedingungen, jedoch mit der Abänderung, daß das Vadium blos 150 fl. beträgt und daß diese Realitäten am obigen Termine um was immer für einen Preis hintangegeben werden.

Die übrigen Bedingungen, so wie der Tabularextract können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Interessenten, so wie diejenigen Gläubiger, welchen dieser Bescheid nicht zugestellt werden konnten, oder welche nach dem 6 Dezember 1878 an die Gewähr dieser Realitäten gelangen sollten, zu Händen des Curators Advokaten Dr. Czaczkowski verständigt.

Czortków d. 1 Februar 1879.

(2492 1—3) **Edikt.**

Zl. 1957. Vom k. k. Kreisgerichte zu Przemyśl wird zur Hereinbringung der der durch Hrn. Friedrich Tarczyński ersiegten Wechselforderung von 130 fl. öst. W. s. N. G. die executive öffentliche Versteigerung der den Schuldnern Johann und Magdalena Stożek eigenthümlich gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden, zu Przemyśl in der Vorstadt Zasanie liegenden Realität sub. Nr. 166 bewilligt, und unter nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben.

1. Die Feilbiethung wird in drei Terminen, am 16 Mai, am 16 Juni und am 17 Juli 1879 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude Buren Nr. 4 abgehalten.
2. Im ersten Termine wird die Realität nur über dem Schätzungswerthe, im zweiten um den Schätzungswerth, im dritten auch unter dem Schätzungswerthe um jeden Preis losgeschlagen werden.
3. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth der Realität im Betrage von 1785 fl. 30 kr. ö. W. angenommen. Das Vadium beträgt 100 fl.

Der Pfändungs- und Schätzungsakt können in der Registratur eingesehen werden.

Den unbekannten Pfandgläubigern wurde zum Curator Hrn. Adv. Dr. Tarnawski mit Substituirung des Hrn. Adv. Dr. Rosenbach bestellt.

Przemyśl d. 12 März 1879.

(2484 1—3) **Edikt.**

Zl. 5068. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird kund gemacht, es sei auf Ansuchen der Menie Feigenbaum hinsichtlich des ihr angeblich in Verlust gerathenen, von Alter Feigenbaum ausgestellten und von Frau Feidrika Wurfel acceptirten und an Menie Feigenbaum girirten ein Jahr dato zahlbaren Wechsels de dato Tarnopol 25 November 1873 pr. 70 fl. ö. W. in die Einleitung des Amortisations-Verfahrens gewilligt worden.

Der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der Edict-Ausfertigung um so gewisser hiergerichts vorzulegen, widrigens nach Ablauf dieser Frist dieser Wechsel über weiteres Ansuchen als amortisirt erklärt werden wird.

Tarnopol d. 31 März 1879.

(2488 1—3) **Edykt.**

L. 1204. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Meilecha Wolfa przeciw Barbarze Swidzickiej o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności dłużniczki w Starejsoli położonej na rzecz Meilecha Wolfa w trzech terminach a to dnia 15 maja 1879 dnia 19 czerwca 1879 i dnia 7 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedan będzie.

Cena wywołania stanowi kwota 380 zł. w. a. warunki licytacyi w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć, wadyum wynosi 10 proc.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól dnia 22 marca 1879.

(250[illegible] 1—3) **Edykt.**

L. 17002. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 375 zł. 3 ct. w. a. z pn. Dyrek. ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Stanisława i Magdaleny Biesagów należącej się odbędzie się 12 maja 16 czerwca i 14 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod l. 14/19 w Pile Kościeleckiej położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 70 złr. w. a.

Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz aktu oszacowanego opisania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli którzyby po dniu 12 lutego 1878 na hipotekę rzeczonego gospodarstwa weszli lub którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną ustanowiono tutejszego adwokata Dra Grudzińskiego.

Chrzanów dnia 27 lutego 1879.

(2487) **Edykt.**

L. 8259. Dnia 2 maja 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. $^{64}/_{33}$ w Koniowie powiatu Staremiasto ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwana Seryszyna własnej, w sprawie zakładu kred. włość. o 200 zł. Cena wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł. w. a.

Realność ta będzie na pierwszym terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej oferującemu sprzedaną.

Warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 14 marca 1879.

(2288) **Edikt.**

Zl. 2588. Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor, wird der Besitzer des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels folgenden Inhalts: „Borysław den 26 Februar 1875 Per 10 fl. ö. W. zwei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Gulden zehn öst. W., den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht.

Herrn Franz Kschonkiewicz in Borysław, Dawid Schiffmann angenommen Franz Kachonkiewicz Für mich an die Ordre des Majer Austein. Werth erhalten. Dawid Schiffmann“ aufgefordert, denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung dem Gerichte vorzulegen, als sonst dieser Wechsel amortisirt werden wird.

Sambor d. 11 März 1879.

(2315) **Kundmachung**

Zl. 11. Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der vom Ludwig Paneth und Sigmund Langfelder Kaufmann in Biała angemeldeten Firma: „Paneth et Langfelder“ welche Gesellschaft am 1 Jän. 1879 behufs Betreibung der Leistengarnspinnerei in Biała begonnen hat, u. welche jeder der beiden Gesellschafter zu vertreten und zu zeichnen berechtigt ist; und zeichnen werden: „Paneth et. Langfelder“

Krakau am 10 Jänner 1879

(2238) **Kundmachung.**

Zl. 1740. Beim Samborer Kreis- als Handelsgerichte ist die Firma „Salzexportgeschäft Lead abaum Tartelaub et Meisels“ für Salzexport in Dolina in das Register für Gesellschaftsfirmen eingetragen worden.

Die Gesellschaft ist eine offene unter collectiver Vertretung aller drei Gesellschafter.

Sambor d. 18 Februar 1879.

(2047) **Kundmachung** Zl. 20387.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der von Heinrich Schanzer, Felix Lord, Arthur Schanzer, Jakób Kehlmann, Eugen Olschowsky, Jakob Schaff am 20 Juli 1878 errichteten Commanditgesellschaft zum Betriebe der Dampfmühle in Bochnia und zum Verkaufe ihrer Erzeugnisse unter der Firma: Bochniaer Dampfmühle von Schanzer, Lord et. Comp.“

I. Die persöhnlich haftenden Gesellschafter sind:

a) Heinrich Schanzer Dampfmühler-Besitzer in Tarnów wohnhaft.

b) Felix Lord, Dampfmühler-Besitzer in Bochnia wohnhaft.

II. Die Commanditisten sind:

a) Eugen Olschowsky Gutsbesitzer in Windisch-Marchwitz Kreis Namslau in Pr. Schlesien wohnhaft.

b) Arthur Schanzer, Kaufmann in Jägerndorf wohnhaft.

c) Jakób Kehlmann Kaufmann in Wien Lenaugasse Nr. 5.

d) Jakób Schaff Doctor der Medezin in Zambor in Ungarn.

Die Firma wird derart gezeichnet werden, daß unter der Stampiglie vorgedrückten Firma die beiden persöhnlich haftenden Gesellschafter collective „Heinrich Schanzer u. Felix Lord“ ihre Namen eigenhändig zeichnen werden.

Jeder der Commanditisten hat eine Vermögenseinlage von 4000 fl. öst. W. und die Gesellschaft ihren Sitz in Bochnia.

Krakau d. 2 August 1878.

(2460 2—3) L. 1066.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że celem wykonania dozwolonej uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego z dnia 23 grudnia 1876 do l. 67698 w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 8 października 1872 na rzecz gal. kasy oszczędności na zaspokojenie sumy 14187 zł. 98 ct. w. a. z pn. licytacyi dóbr Barycz czyli Baryczka z przyległościami Mianowszczyzna i Gijówka w powiecie Rzeszowskim położonych małżonków Józefa i Aleksandry Puchalskich własnych, obecnie na zaspokojenie resztującej sumy 13949 zł. 94. ct. w. a. z procentami 6 prc. od dnia 3 grudnia 1877 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7 prc. od każdej w dniu 3go czerwca i 3go grudnia począwszy od dnia 3go grudnia 1877 nieuiszczonej półrocznej raty po 491 złr. 90 ct. w. a. aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą i kosztów egzekucyjnych na żądanie gal. kasy oszczędności ponownie dwa termina licytacyjne a to:

1 dnia 26 czerwca 1879 i

2 dnia 7 sierpnia 1879

każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu tegoż sądu odbyć się mające pod następującemi warunkami:

I. Stósownie do rozporz. c. k. ministr. stanu i sprawiedliwości z dnia 28 października 1865 l. 110 Dz. p. p. stanowi cenę wywołania wartość dóbr przez galic. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 37600 zł. w. a. wyrachowana.

II. Dobra te sprzedane będą ryczałtem z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi a to na powyższych dwóch terminach licytacyjnych tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej.

III. Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania t. j. 3760 złr. bądź w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też według ostatniego kursu w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej zdolnych do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć które najwięcej ofiarującemu zatrzymanem i o ile w gotówce, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności złożonem zostało w cenę kupna zaliczonem, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie i galic. kasa oszczędności są od składania wadyum uwolnione.

IV. Nabywca obowiązanym jest w 30 dniach po prawomocności uchwały sądowej licytacyą zatwierdzającej wykazać przed sądem' iż zaległe podatki z ostatniego trzechlecia, tudzież wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i galic. kasy oszczędności w zupełności bezpośrednio zaspokoił albo też po zapłaceniu wszelkich zaległości przyzwolenie tych zakładów na pozostawienie reszty ich wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał suma przez nabywcę w c. k. urzędzie podatkowym w galic. Towarzystwie kredytowem ziemskiem i w galic kasie oszczędności uiszczona lub przy hipotece dóbr pozostawiona jako na poczet ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O tem zawiadamia się galic. kasę oszczędności we Lwowie małżonków Józefa i Aleksandrę Puchalskich w Baryczce tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, wreszcie wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych lub którymby uchwała licytację rozpisująca albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu 29 stycznia 1879 do Tabuli weszli przez ustanowionego już a względnie dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych teraz zamianowanego kuratora adwokata Dra Noego Bindera z substytucyą adw. Dra Maurycego Reinesa i przez edykta.

Rzeszów 13 marca 1879.

(2471 2—3) **Edykt.**

L. 1659. Na mocy uchwały ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 8 marca 1879 l. 8905 bierze się Władysława Wiśniewskiego z powodu choroby umysłowej, „nieuleczalnej niedołężności umysłowej“ pod kuratelę ustanawia się pana Jana Zaleskiego ck. kancelistę sądowego w Rawie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa dnia 30 marca 1879.

(2461 2—3) **Edykt.**

L. 4167. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Tekli Swolkan w kwocie 800 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 maja, 11 czerwca i 8 lipca 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 43 w Prądniku białym powiecie Krakowskim położonej, wedle wykazu hip. gm. kat. Dziekanowice n. 1 haer. Benedykta i Elżbiety Sękarów w równych częściach własnej.

Cena wywołania wynosi 1466 złr. 80 ct. w. a.

Wadyum 150 złr.

Resztę warunków jakoteż wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dra. Hujdukiewicza z substytucyą adw. Dra. Czesnaka.

Kraków dnia 14 marca 1879.

(2458 2—3) **Edykt.**

L. 14109. Ck. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem posiadacza zgubionej karty zastawu, wystawioną przez Przemyską kasę oszczędności dnia 15 marca 1878 l. 3413 na znak zastawionych, celem zabezpieczenia pożyczki w kwocie 60 złr. a. w. przedmiotów srebrnych a mianowicie: 4 lichtarzy, i jednej tacy na sumę 90 złr. a. w. oszacowanych — ażeby takową w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc przedłożył — gdyż w przeciwnym razie takowa za umorzoną uważaną będzie i jako taka uznaną zostanie.

Przemyśl, 13 listopada 1878.

(2385 2—3) **Edykt.** L. 3880.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Abrahama Fridlera z miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie weksłu z daty Stanisławów dnia 15 września 1878 na 150 złr. przez niego na rzecz Beili Horowitz przyjętego wydany został nakaz zapłaty tejże sumy na rzecz ziratariusza Jakuba Horowitza i ustanowiony pozwanemu kurator w osobie adwok. Dra Wurzla.

Stanisławów 19 marca 1879.

(2463 2—3) **Edykt.**

L. 763. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryciowi Morhało o 343 zł. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 58 w Budyninie, ciała tabularnego niestanowiącego na 700 zł. w. a. oszacowanego, na dzień 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 27 lutego 1879.

(2466 2—3) **Edykt.**

L. 766. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Justynowi Lachowskiemu o 343 zł. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 68 w Budyninie, ciała tabularnego niestanowiącego, na 650 zł. w. a. oszacowanego na dzień 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 27 lutego 1879.

(2384 2—3) **Edykt.**

L. 9477. C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu uwiadamia Wolfa Tank z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu A. Rabinowitz dnia 29 sierpnia 1876 l. 12759 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 49 zł. 75 cent. w. a. z pn. prośbę wniósł, na którą uchwałą z 30 sierpnia 1876 l. 12759 nakaz zapłaty wydany został.

Nakaz doręcza się do rąk kuratora adwokata Dra. Gawła z zastępstwem adwokata Dra. Baumfelda i poleca pozwanemu, ażeby co do wniesienia zarzutów z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl 17 lipca 1878.

(2465 2—3) **Edykt.**

L. 762. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi Sałahubowi o 234 zł 39 ct. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 20 w Budyninie, ciała tabularnego nie stanowiącego na 650 zł. w. a. oszacowanego, na dzień 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 27 lutego 1879.

(2478 2—3) **Edykt.**

L. 12088. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. We Lwowie czyni wiadomo iż na żądanie Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 40 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 106 Onufrego Kociuty pod l. 16 Hrycia a właściwie Jana Kardasza pod l. 139 a właściwie pod l. 39 Mikołaja Rodyszyna pod l. 40 Antoniego Korczaka własnych w Zarudcach położonych protokołem de praes. 12 sierpnia 1877 l. 8800 oszacowanych w drodze publicznej licytacyi na dniu 5go maja na dniu 5 czerwca i na dniu 7 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przedmiotem licytacyi będących realności, a mianowicie realności pod l. 106 w Zarudcach położonej Onufrego Kociuty własnej w kwocie 700 złr. w. a. realności pod l. 16 w Zarudcach położonej Hrycia a właściwie Jana Kardasza własnej w kwocie 273 w. a. realności pod l. 39 (mylnie pod l. 139) w Zarudcach położonej Antoniego Korczaka vel Kroczaka własnej w kwocie 300 zł. w. a.

Każdy licytujący winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc ceny wywołania bądź w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź też w papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej zdatnych według ostatniego ich kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów 15 listopada 1878.

(2457 2—3) **Obwieszczenie.** L. 2604.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę galic. banku hipotecznego dozwoloną została ponownie na zaspokojenie kapitału pożyczkowego w kwocie 7357 zł. 21 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż dóbr Probabina dawniej do Jerzego Jakubena a obecnie do tegoż masy nieobjętej należących w trzech na dzień 28 kwietnia 28 maja i 30go czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9tej przedpołudniem wyznaczonych terminach że cenę wywołania stanowi wartość rzeczonych dób przy udzieleniu pożyczki w kwocie 35470 zł. a. w. przyjęta że w mowie będące dobra w pierwszych dwóch terminach tylko nad lub za taką cenę wywołania na 3 terminie zaś tylko za nę sprzedane zostaną któraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich na tychże dobrach ubezpieczonych wierzycieli wystarczała, że na wypadek, gdyby cena taka uzyskaną być nie mogła termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 30 czerwca 1879 o godzinie 4 po południu wyznaczonym został, że jako wadyum kwota 10/100 sumy wywołania 354 70 zł. to jest 3547 zł. a. w. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych c. k uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu, c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego lub galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przez licytantów ma być złożoną że dla wszystkich wierzycieli którymby uchwała albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którymby już po wydaniu przedłożonego wyciągu hipotecznego do tabuli weszli kurator w osobie adw. Dra Dębickiego, ze substytucyą adwokata Rascha wyznaczonym został, że wreszcie wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych w registraturze tego sądu przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 20 marca 1879.

(2472 2—3) **Edykt.**

L. 302. W dniach 30 maja, 30 czerwca i 18 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tuteiszym licytacya realności Dmytra Petrów Kita własnej pod lk. 72 w Kniażowskiem powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 67 złr. 50 ct. z pn. na rzecz Leiby Spiegla. Cena wywołania 110 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów 19 marca 1879.

(2464 2—3) **Edykt.**

L. 767. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Leśkowi i Martosze Starykom o 216 zł. 84 ct. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 76 w Budyninie, ciała tabularnego niestanowiącego, na 400 zł. w. a. oszacowanego, na dzień 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

C. k. sad powiatowy.

Bełz dnia 27 lutego 1879.

(2467 2—3) **Edykt.**

L. 211. Ck. Sąd powiatowy w Brzezanach podaje do wiadomości publicznej że na dniu 30 kwietnia 1879 drugi na dniu 30 maja 1879 trzeci na dniu 4 lipca 1879 zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż pola ornego pod l. top. 491 w Narajowie położonej do gruntu pod l. 70 w Narajewie należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego należącego do Iwana Iwanickiego i na 90 złr. a. w.sądownie oszacowanego, celem zaspokojenia pretensyi 24 złr. a. w. zpn. na rzecz Lei-by Werfla.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Brzeżany dnia 24 stycznia 1879.

(2386 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3082. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż Mojżesz i Ryfka małż. Mesterowie wnieśli przeciw Marcelemu Sachsowi — Beili czyli Betty ze Sachsów Amster Wilhelmowi Sachsowi i nieletniej Annie Sachs pozew o uznanie prawa zastawu sumy 450 zł. w. a. z pn. za zgasłe i wykreślenie jej z realności l 203 w Tarnowie na Zawalu, który pozew do postępowania pisemnego zadekretowany i 90 dniowy termin do wniesienia obrony zakreślony został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanych Marcelego Sachsa Beili czyli Babetty ze Sachsów Amster i Wilchelma Sachsa nie jest wiadome przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dra Stanisława Tokarza na kuratora któremu pozew dla tychże przeznaczony udzielony został i z którym spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się pozwanych, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich zaniedbania wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 6 marca 1879.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie. L. 13965

Obwieszczenie konkursu.

Posada do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżniona	Dochody przywiązane do tej posady: płaca zł.	płaca ct.	dodatek na mieszkanie zł.	dodatek na mieszkanie ct.	dodatek aktywalny zł.	dodatek aktywalny ct.	dyety	Wiadomości i inne warunki potrzebne, aby posadę uzyskać	Czy potrzeba odbyć praktykę na próbę i jak długą?	Czy potrzeba złożyć egzamin i z jakich przedmiotów	Władza do której należy adresować podania	Termin ubiegania się	Uwaga
Jedna a ewentualnie więcej posad drogomistrzów lub nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350	—	—	—	87	50	Za obchodzenie gościńca lubrzek wynagrodzenie ryczałtowe po 20 do 30 złr. rocznie od mili	Ubiegający się o te posady powinien władać językami krajowymi, dobrze czytać, pisać i rachować. Pożądanem też jest, aby umiał rysować, o ile to od empiryka wymaganem być może. Nadto powinien być drogomistrz murarzem, kamieniarzem lub cieślą; nadzorca rzek, zaś wyćwiczonym flisakiem	—	—	Prośby podawać należy do c.k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej	do 15go maja 1879	W zapisie do tych posad jest już jeden uprawniony kompetent
		z prawem posunięcia się do wyższych płac po 400 i 450 złr. z dodatkiem aktywalnym po 25%												

Lwów dnia 26 marca 1879. (2349 3—3)

L. 5974. (2276 3—3)

Obwieszczenie.

c. k. wysokiego Ministerstwa handlu z 28 marca 1879 l. 9822.

Za korespondencye do i z krajów i kolonij należących do ogólnego związku pocztowego należy się od 1 kwietnia 1879 następujące opłacać portorya:

1. za korospondencye do i z Belgii, Danii (z Islandyą i wyspami Faroer) Francyi z Algieryą, księstwem Monako (i francuskiemi zakładami pocztowemi w Tunecie i Tangerze) Grecyi, Wielkiej Brytanii) z Gibraltarem, Maltą z przynaleznościami i Cyprem Włoch (z rzeczą pospolitą San Marino i włoskim zakładem pocztowym w Tunecie i Tripolisie) Luzemburgu, Niederlandów, Norwegii Persyi (przy przesyłce przez Rosyę albo Turcyę) Portugalii z wyspą Maderą i wyspami Azorskiemi (St. Miguel, Terceira, Pico, San Jorge, Fayal, St. Maria, Flores, Graciosa, Corvo) Rumunii, Rosyi (Finlandyą) Szwecyi, Szwajcaryi, Hiszpanii z Balearami (Malorca, Menorca, Joiza, Formentera) wysp Kanarskich (Kanarya, Ferro, Euerteventura, Gomera, Lancersta, Palma, Teneriffa) posiadłości hiszpańskich na nadbrzeżu północnym Afryki (Ceuta, Melilla, Penon de Velez de la Gomera, Penon de Albuermas) rzeczy pospolitej Andorra i hiszpańskich posiadłości na zachodniem wybrzeżu Marokka (Casablanca Larache, Maragae, Mogader, Rabat, Saffe, Tanger, Tetuan) Turcyi Zjednoczonych stanów Ameryki, Kanady, Nowej Fundlandyi i wreszcie Egiptu.

a) za frankowane listy do tych, krajów 10 ct. od każdych 15 gramów

b) za niefrankowane listy z tych krajów 20 ct. od każdych 15 gramów

c) za karty pocztowe (korespondencyjne) 5 ct. od sztuki

d) za druki pod opaską:

do 50 gramów 3 ct.
„ 100 „ 6 „
„ 150 „ 9 „
„ 200 „ 12 „
„ 250 „ 15 „ i t. d. aż

do najwyższej wagi (ciężkości) 2000 gramów, od każdych 50 gramów 3 centy więcej.

e) za próbki:

do 50 gramów 5 ct.
„ 100 „ 6 „
„ 150 „ 9 „
„ 200 „ 12 „
„ 250 „ 15 „

f) za papiery sprawunkowe:

do 50 gramów 10 ct.
„ 100 „ 10 „
„ 150 „ 10 „
„ 200 „ 12 „
„ 250 „ 15 „ i t. d. aż

do najwyższej wagi 2000 gramów, od każdych 50 gramów 3 centy więcej.

g) za rekomendowanie jednego z przedmiotów pod a) do f) wyszczególnionych 10 c.

h) za recepis zwrotny 10 ct.

Też same taksy należy się opłacać od powyższego terminu także za korespondencye do i z owych miejsc w Turcyi i Egipcie, gdzie się c. k. ekspedycye pocztowe znajdują jakoteż w obrocie tych ekspedycyj pomiędzy sobą.

2. Za korespondencye do i z następujących zamorskich krajów i kolonij: Inndyi Brytańskich, następujących angielskich kolonij: Maryeyusz (Ile de France) z przynależytościami (Rodriquez, wyspy admiralskie albo Amiranty) wysp Seszele, Senegambii Brytańskiej, wybrzeża Złotego z Akrą Lagos, Sierra Leone w Afryce, wysp Bermudas, Guyany (Brytańskiej) Jamaiki, Trinidadu, wysp Fauklandzkich i Handurasu Brytańskiego w Ameryce. Malakki, Penang, Singapore, Labuan i Cejlona w Azyi kolonij Brytańskich w Honkong i od tej kolonii zależuych kolonij angielskich w Kiung-Chow, Kantonie, Swatow, Amoy, Foo-Chow, Ningpo, Shangbai, Hankow w Chinach i w Haifong i Hanoi w Tonking, indyjskich od zarządu pocztowego w Indyach Brytańskich zależnych zakładów pocztowych w Aden, Bagdadzie, Beludżystanie (Guadur) Bussiora Mascat, Mandalay, Grenlandyi i kolonij Duńskich Sw. Tomasza, Sw. Jana i Sw. Krzyża w Ameryce, następujących francuskich kolonij, Senegambia francuska, Gabun (górna Gwinea), Ile de Bourbon (de la Réunion) Magotta z przynależnościami (Nossi Bé) St. Marie de Madagaskar w Afryce, Martinik, Guadeloupe, Guyana (francuska) Migurton, St. Pierre w Ameryce, Szandernagor, Karikal, Maché, Pondichery, Yanaon, Saigon, Bien-Hoa, Mytho, Ile de Paulo, Konder w Azyi, Nowa Kaledonia, wyspy sosnowe, Lagatty, Marguezas, Dolne wyspy (Iles basses) i Towarzyskie (Tacti) w Australii, francuskich zakładów w Shanghai Cambodsza i Tonking uważanych pod względem portorium na równi z kolonią francuską w Kochinchinie, kolonij Niederlandzkich, jako to: Guyana Niederlandzka, Kuragao z przynależnościami (Kuragao, Bonaire, Amba) części Niederlandzkich w St. Martin St. Eustatius i Saba w Ameryce, Jawy, Madury, Sumatry, Celebes, Borneo (z wyjątkiem części północno zachodniej) Billiton, Archipelagu Banka, Riouw, wysp Sunda (Bali, Lombok, Sumbawa, Flores (części południowo-zachodniej Tymoru, wysp Moluckich, części północno-zachodniej Nowej Gwinei (Papua) w Azyi, kolonij Portugalskich jako to: wysp zielonego przylądka (St. Antonio, Brava, Fuego, St. Jago, St. Nikolas, St. Vincent) z przynależytośbiami (Bissao i Kachen Angola Sw. Tomasz, wyspy Książęcej z osadą w Ajuda, Mozabiku w Afryce, Goa z przynależytościami (Daman, Diu) części połnocno-zachodniej Tymoru i Makao (China) w Azyi, hiszpańskich kolonij jako to: Annobon, Corisco, Fernando w Afryce,) Kuba (Hawana, Matazas) Porto Riko w Ameryce, wysp Filipijskich (Luzon z Manilą, Mindanao, Palawan, Panay i Amar) wysp Maryanskich i Karolińskich, rzeczypospolitej Argentyjskiej, Brazylii, Japonii (z Japońskiemi zakładami pocztowemi w Szanghai, Chefow, Chinkiang, Hankow, Ningpo, Foo-Chow, Nechwang, Kinkiang i Tien-Tein w Chinach Tusaupo w Korei) Meksyku, Persyi przy przesyłce przez Bombay — Buchire, San Salvador, Liberi i rzeczypospolitej Honduovs należy się opłacać:

a) za listy frankowane 20 centów od 15 gramów

b) za listy niefrankowane 30 centów od 15 gramów

c) za karty pocztowe 8 centów od sztuki

d) za druki pod opaską:

do 50 gramów 6 ct.
„ 100 „ 12 „
„ 150 „ 18 „
„ 200 „ 24 „
„ 250 „ 30 „ i t. d. aż

do największej wagi 2000 gramów od każdych 50 gramów 6 centów więcej.

e) za próbki:

do 50 gramów 8 ct.
„ 100 „ 12 „
„ 150 „ 18 „
„ 200 „ 24 „
„ 250 „ 30 „

f) za papiery sprawunkowe

do 50 gramów 13 ct.
„ 100 „ 13 „
„ 150 „ 18 „
„ 200 „ 24 „
„ 250 „ 30 „ i t. d. aż

do wagi największej 2000 gramów od każdych 50 gramów 6 ct. więcej.

g) za rekomendowanie jednego z przedmiotów pod a) do f) wyszczególnionych 10 ct. i

h) za recepis zwrotny 10 ct.

W obrocie pomiędzy Austro-Węgrami z jednej a Niemcami i Helgolandyą z drugiej strony, jako też w obrocie z Serbią i Czarnogórą pozostawia się dotychczasowe taksy niezmienione.

Również pozostają w mocy i nadal postanowienia przyznające obniżenie porta korespondencyom w obrocie pogranicznym między Austro-Węgrami z jednej a Czarnogórą, Rumunią, Serbią i Szwajcaryą z drugiej strony.

Posyłki ekspresowe można i nadal wysyłać do tych krajów, do których przesyłanie tychże dotąd było dozwolone.

Wiedeń 28 marca 1879.

(2276 3—3) Zl. 5974.

Kundmachung

des hohen k. k. Handels-Ministeriums in Wien vom 28 März 1879 Z. 9822.

Für Correspondenzen nach und aus den dem Wallpostvereine angehörigen Ländern und Colonien sind vom 1 April d. J. an die folgenden Portosätze zu entrichten nähmlich:

1) Für Correspondenzen nach und aus Belgien, Dänemark (mit Einschluß von Island und der Faröer Inseln) Frankreich (mit Einschluß von Algerien, des Fürstenthums Monaco und der französischen Postanstalten in Tunis und Tanger) Griechenland, Grossbritanien (mit Einschluß von Gibraltar, Malta sammt Zugehör und Cypern) Italien (mit Einschluß der Republik von San Marino und den italienischen Postanstalten in Tunis und Tripolis) Luxemburg, den Niederlanden, Norwegen, Spanien (bei der Beförderung über Russland oder über die Türkei) Portugal (mit Einschluß der Inseln Madeira und der Azoren Inseln) San Miguel, Terceira, Pico, San Jorge, Faval St. Maria, Flores, Graciosa, Corvo, Rumänien, Russland (mit Einschluß von Finnland) Schweden, der Schweiz, Spanien mit Einschluß der Balearen (Majorca, Minorca, Jviza, Formontera) der (Canarischen Inseln Canaria, Ferro, Fuerteventura, Gomera, Lancerota, Palma, Teneriffa) der spanischen Besitzungen an der Nordküste von Afrika (Centa, Melilla, Penon de Velez de la Gomera, Penon de Alhucemas) der Republik Andorra und den spanischen Besitzungen an der Westküste von Marocco (Casablanca, Larache, Mazagan, Mogador, Rabat, Saffi, Tanger, Tetuan) der Türkei, den Vereinigten Staaten von Amerika, Canada, Neu-Fundland und endlich Egypten:

a) für frankirte Briefe nach diesen Ländern 10 kr. für je 15 Gramm,

b) für unfrankirte Briefe aus denselben 20 kr. für je 15 Gramm,

c) für Postkarten 5 kr. pro Stück.

d) für Drucksachen: bis 50 Grm. 3 kr.
„ 100 „ 6 „
„ 150 „ 9 „
„ 200 „ 12 „
„ 250 „ 15 „

u. s. f. bis zum Maximalgewichte von 2000 Gramm für je 50 Gramm 3 kr. mehr.

e) für Waarenproben bis 50 Grm. 5 kr.
„ 100 „ 6 „
„ 150 „ 9 „
„ 200 „ 12 „
„ 250 „ 15 „

f) für Geschäftspapiere „ 50 „ 10 „
„ 100 „ 10 „
„ 150 „ 10 „
„ 200 „ 12 „
„ 250 „ 15 „

u. s. f. bis zum Maximalgewichte von 2000 Grm. für je 50 Grm. 3 kr mehr

g) für die Recommandation eines der unter a. bis f. aufgeführten Briefpostgegenstände 10 kr. und

h) für ein Retour-Recepisse 10 kr.

Die gleichen Taxen kommen von dem genannten Termine an auch für Correspondenzen nach und aus jenen Orten in der Türkei und Egypten, in welchen k. k. Post-Expeditionen bestehen, so wie im Verkehre dieser Post-Expeditionen unter einander in Anwendung.

2) für Correspondenzen nach und aus den folgenden überseeischen Ländern und Colonien: Brittisch Indien, den nachstehenden Colonien, Mauritius (Ile de France) und Zugehör Rodriquez, Admiralitäts oder Admiranten-Inseln), den Sechellen-Inseln, Brittisch Senegambien, der Goldküste mit Accra, Lagos, Fierra Leona in Afrika, den Bermudas Inseln Guyana (Britisch) Jamaica, Trinidad, den Falklands-Inseln und Britisch Honduras in America, Malacca, Penang, Singapore Labuan und Ceylon in Asien, der britischen Colonie in Hongkong und den von dieser Colonie abhängigen Colonien in Kiung Chow, Canton Swatow, Amoy, Foo Chow, Ningpo, Shanghai, Hankow in China und in Haifong und Hanoi in Tonking den indischen Postanstalten in Aden, Bagdad, Beludschistan (Guadur) Bussora, Maseat Mandalay als von der Postverwaltung von Britisch Indien abhängig, Gröhland und den dänischen Colonien; St. Thomas, St. Jean und St. Croix in America, den folgenden französischen Colonien: französisch Senegambien, Gabau (Ober-Guinea) Ile de Bourbon (de la Reunion) Mayotta und Zugehör (Nossi-Bé) St. Marie de Madagascar in Afrika, Martinique, Guadeloupe, Guyana (französisch) Miguelon, St. Pierre in America, Chandernager, Karikal, Mahe, Pondichery, Yanaon, Saigon, Bien Hoa, Mytho, Ile de Paulo, Conder in Asien, Neu-Caledonien, Fichten-Inseln, Loyalty-Inseln, Marquesas-Inseln. Niedere-Inseln (Iles-bassen) und Gesellschafts-Inseln (Taiti) in Australien, der französischen Postanstalt in Shanghai, Cambodscha und Tonking als in postalischer Beziehung der französischen Colonie in Cochinchina gleichgestellt, den niederländischen Colonien und zwar: Niederländisch Guyana, Curaçao sammt Zugehör (Curaçao, Bonair, Amba) den niederländischen Theilen von St. Martin, St. Eustatius und Saba in Amerika, Java, Madura, Sumatra, Celebes, Borneo (mit Ausnahme des norwestlichen Theiles) Billiton, dann Banka Archipel, dem Riouw-Archipel, den Sunda-Inseln (Babi, Lombok, Sumbawa, Flores) dem südwestlichen Theile von Timor den Molukken-Inseln dem nordwestlichen Theile von Neu-Guinea (Papua) in Asien den portugisischen Colonien nähmlich den Capverdischen-Inseln (St. Antonis, Brava, Fuego, St. Jago, St. Nicolas, St. Vincent) und Zugehör (Bissao und Cacheu) Angola, St. Thomas, der Principe-Insel mit Einschluß der Niederlassung in Ajuda, Mozambique in Afrika, Goa und Zugehör (Daman, Diu) dem nordwestlichen Theile von Timor und Macao (China) in Asien den spanischen Colonien nähmlich Annobon, Corisco, Fernando Po in Afrika Cuba, (Havanna, Matanzas) Porto-Rico in Amerika, den Filippinen-Inseln (Luzon mit Manila, Miadanao, Palavan, Panay und Amar) den Marianen und Carolinen-Inseln der Argentinischen Republik, Brasilien, Japan (mit Einschluß der japanischen Postanstalten in Shanghai, Chefoo, Chinkiang, Hankow, Ningpo, Foo-Chow, Nechwang, Kinkiang und Tien-Tsin in China und Fusanpo in Corea), Mexico, Persien bei der Beförderung über Bombay-Buschire, San Salvador, Liberia und der Republik Honduras werden eingehoben und zwar:

a) für frankirte Briefe 20 kr. pro 15 Gramm.

b) für unfrankirte Briefe 30 kr. pro 15 Gramm,

c) für Postkarten 8 kr. pro Stück,

d) für Drucksachen: bis 50 Grm. 6 kr.
„ 100 „ 12 „
„ 150 „ 18 „
„ 200 „ 24 „
„ 250 „ 30 „

u. s. f. bis zum Maximal-Gewichte von 2000 Gram für je 50 Gramm 6 kr. mehr,

e) für Waarenproben: bis 50 Grm. 8 kr.
„ 100 „ 12 „
„ 150 „ 18 „
„ 200 „ 24 „
„ 250 „ 30 „

f) für Geschäftspapiere: bis 50 Grm. 13 kr.
„ 100 „ 13 „
„ 150 „ 18 „
„ 200 „ 24 „
„ 250 „ 30 „

u. s. f. bis zum Maximalgewichte von 2000 Gramm für je 50 Gramm 6 kr. mehr,

g) für die Recommandation eines der unter a) bis f) aufgeführten Briefpostgegenstände 10 kr. und

h) für ein Retourrecepisse 10 kr.

Im Wechselverkehre zwischen Oesterreich-Ungarn einerseits und Deutschland und Helgoland anderseits, so wie im Verkehre mit Serbien und Montenegro bleiben die bisherigen Taxen unverändert.

Ebenso bleibt die Porto-Ermäßigung, welche dem Correspondenzen im Gränzverkehre zwischen Oesterreich-Ungarn einerseits und Montenegro, Rumänien, Serbien und der Schweiz andererseits bisher eingeraumt war, auch ferner in Geltung.

Expreß-Sendungen können auch künftighin nach jenen Ländern abgesendet werden, nach denen deren Versendung vor dem 1ten April dieses Jahres zulässig war.

Wien am 28 März 1879.

(2410 3—3) **Edikt.**

Zl. 1388. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des David Klinger im Betrage von 1200 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive öffentliche Veräußerung der, der bereits verstorbenen Gitzie Klinger wie Dom. I. pag. 637 et 638 Num. 7 haer. eigentümlich gehörigen in Monasterzyska sub. CN. 140 gelegenen Realitätshälfte am 30 April 1879 und am 30 May 1879, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude abgehalten werden wird, und daß die genannte Realitätshälfte bei den obigen zwei Terminen nur über oder wenigstens um den Schätzungswerth an den Mann gebracht werden kann.

Sollte diese Realitätshälfte bei den zwei ersten Lizitationsterminen um den Schätzungswerth nicht veräußert werden, so wird zur Festsetzung erleichternden Bedingungen die Tagsatzung auf den 5 Juni 1879 um 9 Uhr V. M. bestimmt, zu welcher die Hipotekargläubiger mit dem Bemerken vorgeladen werden, daß die Nichterscheinenden als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden würden.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich ermittelte Schätzungswert der Feilzubietenden Realitätshälfte pr. 600 fl. ö. W. angenommen; Vadium beträgt 10 Prc. hievon.

Für diejenigen Hypothekargläubiger, welche erst nach dem 19 Dezember 1878 an die Gewähr der erwähnten Realitätshälfte sub. CN. 140 in Monasterzyska gelangen sollten, wird ein Curator in Person des H. Szepegi k. k. Notar in Monasterzyska bestellt.

Die näheren Bedingungen der Tabularauszug und Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Monasterzyska am 11 März 1879.

(2451 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 2579. In der Salamon Klugman'schen Concursmasse wird zur Wahl des Vermögensverwalters und des Gläubigerausschußes so wie zur Liquidirung der angemeldeten Forderungen die Tagfahrt auf den 17 April 1879 um 9 Uhr Vormittags in Bureau des gefertigten Concurscomissärs bestimmt.

Śniatyn 30 März 1879.

Der Concurs-Comissär:
Madejski.

(2452 3—3) **Edykt.**

L. 11530. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 71 zł. z pn. przez Filipa Schreuer przeciw Ilkowi Dmytrach wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod L. 134 w Piaskach w Starostwie Lwowskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 349 zł. zakład wynosi 35 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 3 lutego 1879.

(2449 3—3) **Edykt.**

L. 4123 Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 16 maja 1878 l. 3527 uznano Annę Łazorko zamężną Myroniuk z Horodenki za marnotrawczynię, której kuratorem Aleksandra Łazorko z Horodenki ustanawia się.

Od c. k. sądu powiatowego.
Horodenka dnia 31 maja 1878.

(2446 3—3) **Edykt.**

L. 3200. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Mojżesza Einchorna de praes, 31 marca 1879 do l. 3200 wydano przeciw Meilechowi Jakóbowi nakaz płatniczy względem sumy 100 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Meilecha Jakóba nie jest wiadomem ustanawia się dla niego na jego kot i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Zakrzewskiego, ze substytucyą Adwokata Freudenberga i temuż powyższy nakaz płatniczy się doręcza polecając mu zarazem aby pomienionemu p. kuratorowi potrzebne środki dowodowe udzielał lub też innego zastępcę sobie wybrał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tąd skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja dnia 3 kwietnia 1879.

(2450 3—3) **Edykt.**

L. 860. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Eisika Erdhejma prawonabywcy c. k. Wysokiego skarbu przeciw spadkobiercom Dawida Gedalego Erdhejma pto 599 zł. 88 ct. z pn. na rzecz Eisika Erdhejma, egzekucyjną licytacyę realności pod Nr. 284 w Sosnicy położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego w protokole z dnia 15 listopada 1864 zastawniczo opisanej, a w protokole z dnia 14 grudnia 1869 na 450 zł. oszacowanej, w dniach 23 kwietnia, 27 maja i 25 czerwca 1879, zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Bliższe warunki wolno przejrzeć w sądzie.

O tej licytacyi powiadamia wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych Leibę Lama, Alexiusa Hossmanna, Mojżesza Badiana, Markusa Steinera przez kuratora c. k. notaryusza p. Schneidera w Radymnie i niniejszym edyktem.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 27 lutego 1879.

(2412 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 4401. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe von 100 fl. sammt 6 prc. Zinsen von 5 Juli 1876 Gerichtskosten per 7 fl. 88 kr. Exekutionskosten per 4 fl. 64 kr., 2 fl. 37 kr. dann 16 fl. 56 kr. ö. W. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Michał Tchórzewski gehörigen Hälfte der sub Nr. 1028 in Tarnopol gelegenen Realität zu Gunsten des Peretz Mebler Cessionär des Paweł Majkiewicz in Einem Termine und zwar am 2 May 1879 um 10 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 6 auch unter dem Schätzungswerthe und überhaupt um was immer für einen Preis unter nachstehenden erleichternden Bedingungen veräußert werden wird:

1) Ausrufspreis 2813 fl. 80 kr. ö. W.

2) Vadium 140 fl. 69 kr. ö. W.

3) Der Schätzungsackt und der Tabularauszug können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden diejenigen Gläubiger, die nach dem 3 Dezember 1878 an die Gewähr der Realität Nr. 1028 gelanten oder denen der gegenwärtige Beschluß entweder nicht zeitlich genug oder gar nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des bestellten Curators H. Adv. Dr. Weisstein verständigt.

Tarnopol am 24 März 1879.

(2430 3—3) **Edykt.**

L. 10580. C. k. sąd krajowy we Lwowie, w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw Adeli Bar. Dlauhoweskiej o zapłacenie sumy 5792 zł. 43 ct. w. a. z pn. rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 684 $^{c}/_{4}$ we Lwowie położonej, do dłużniczki Adeli bar. Dlauchoweskiej należącej sumie dłużnej wedle Dom. 193 p. 112 n. 81 on. za hipotekę służącej.

Licytacya odbędzie się w dwóch terminach, na dniu 19 czerwca 1879 i na dniu 17 lipca 1879, o godzinie 10 rano, na których realność jedynie za, lub wyżej ceny szacunkowej 30.700 zł. sprzedaną będzie. Termin do ułatwiających warunków wyznaczony na dzień 21 lipca 1879 na godzinę 10 przed południem, wadyum wynosi 3000 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registratsrze.

O czem nieznaną z życia i miejsca pobytu Leopoldynę z Langów Udrycką i nieznanych z miejsca pobytu Ernesta bar. Dlauchoweskiego, Marcelę Seyman, Helenę Błońską, Abrahama Silbersteina i Annę br. Dlauchoweską, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dniu 26 lutego 1879 na tej realności prawa hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu należycie doręczone być nie mogły, przez mianowanego w tym celu kuratora adw. Dra. Roińskiego, ze substytucyą adw. Dra. Krattera i przez edykta zawiadamiamy. Lwów dnia 22 marca 1879.

(2455 3—3) L. 6428.

Konkurs

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Lubieniu wielkim w powiecie Gródeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 z. z rocznemi poborami: pł. 200 z. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. ryczałtu w kwocie 576 złr. za utrzymywanie codziennej jazdy posłańczej do Gródka i napowrót prócz tego systemizowanych należytości jezdnych za utrzymanie jazdy pospiesznej nowego systemu pomiędzy Lubieniem a Lwowem podczas sezonu kąpielowego.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt — we Lwowie.

Lwów dnia 6 kwietnia 1879.

(2399 3—3) **Edykt.**

L. 839. Ck. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 196 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 40 subr. 19 w Ceniawie położonej dłużników: Michała i Dmytra Paraszczijów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 30 maja, 30 czerwca i 18 lipca 1879 każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd prwiatowy.

Rożniatów dnia 25 marca 1879.

(2396 3—3) **Edykt.**

L. 2060. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w ilości 1400 złr. z pn. odbędzie się dnia 27 maja, dnia 27 czerwca i dnia 28 lipca 1879 zawsze o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności Nr, 171 58·86.60|69 23 w Pantalowicach położonej, Eisyka Adlera własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania jest 2600 złr. a. w. wadyum 260 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zajęcia można przejrzeć w sądzie.

O czem się strony do własnych rąk, tudzież niewiadomych wierzyciell, którzyby na realność tę w tym czasie jakie prawa rzeczowe nabyli, dalej tych, którymby rezolucya weale nie albo zapóźno doręczoną została, przez kuratora adw. Dr. Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia

Przeworsk 15 marca 1879.

(2360 3—3) **Edykt.**

L. 1426. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Karola Przysieckiego, iż Mandel Bandler przeciw niemu pozwy de praes. 3go marca 1879 do l. 1426, 1427, 1428 i 1429 pto 49 złr. 98 ct. pto 35 złr. 32 ct. pto 35 złr. i pto 31 złr. 50 ct. a. w. do sądu tutejszego wniósł i że na te pozwy tusądową uchwałą z 8 marca 1879 l. 1426 termin do rozprawy ustnej wedle ustawy o postępowaniu w sprawach drobiazgowych na dzień 24 czerwca 1879 o godzinie 9 rano wyznaczony został a dla niewiadomego z miejsca pobytu Karola Przysieckiego kuratora ad actum w osobie p. Jana Szepegi c. k. notaryusza w Monasterzyskach ustanowiono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Karola Przysieckiego, aby w należytym czasie z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub się innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi wczesnie takowego wymienił, w przeciwnym bowiem razie mogące z tąd wyniknąć szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Monasterzyska dnia 8 marca 1879.

(2440 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2447. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że na prośbę egzekucyę prowadzącą c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie na zaspokojenie należytości indeminizacyjnej 8 zł. 49 z 5 prc. od 30 września 1873 w kwocie 86 zł. dalszych 5 prc. zwłoki kosztów egzekucyjnych 8 zł. 22 ct. 5 zł. 74 ct. 1 zł. i podania niniejszego które się w kwocie 6 zł. 26 ct. w. a. przyznaje przymusowa sprzedaż realności egzekutów Lei Federspiel, Judy Federspiel, Basi Federspiel w Kozowie pod l. d. 362 w Kozowie ciała tabularnego nie stanowiącej zastawnie opisanej w drodze przymusowej licytacyi w terminach 15 maja 16 czerwca i 15 lipca 1879 każdym razem o godzinie 9 rano tu w sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi się na 200 zł. austr. wal.

Wadyum w kwocie 20 zł. w. a. ma być w gotówce do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożone.

Realność ta w pierwszych dwóch terminach powyżej lub w cenie szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być w godzinach urzędowych w tutejszej regittraturze każdego czasu przejrzaną.

Kozowa 24 marca 1879.

(2439 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1507. Jakób Bigos z Harklowy za obłąkanego uznany, jego kuratorem Jan Stec z Harklowy.

Ces. król. sąd powiatowy.

Jasło dnia 23 marca 1879.

(2387 3—3) **Edykt.**

L. 372. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Annę Maryę 2im. Florsz i Agnieszkę Florsz, iż celem doręczenia im uchwały t. s. z dnia 30 czerwca 1877 l. 10681 w sprawie tabularnej realności Nr. 64 w Tarnowie na Grabówce zapadłej, ustanowił na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora adwokata Dra. Salomona z substytucyą adw. Dra. Tokarza.

Tarnów dnia 16 stycznia 1879.

(2427 3—3) **Edykt.**

L. 2488. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Józefa i Elżbiety z Koptów Nitarskich o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 21 $^{2}/_{4}$ w Stanisławowie w tamtejszym powieciy sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu budowlanego, ogrodu, z dwóch domów mieszkalnych, budynku gospodarskiego, wozowni i warstatu wyrobu powozów z drzewa zbudowanych i zajmującą obszaru razem jeden morg i 1243 sążni kwadratowych cesarsko. królewskiemu. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ck. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go lipca 1879 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go lipca 1879 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruch omości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu bi rnego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do d. 1 październ 1879 tepewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 11 lutego 1879.

(2489) **Edykt.**

L. 2308. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone wraz sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych, protokołami parcelowemi i protokołami dochodzeń gminy katastralnej Winniki - Weinbergen złożone będą do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1879 o godz. 10 rano, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, a względnie wykazów hipotecznych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Winniki dnia 3 kwietnia 1879.

(2374) **Ogłoszenie.** L. 4576.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489, 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 61 czasopisma „Dziennik dla wszystkich“ z dnia 31 marca 1879 pod napisem: „Do polskiego księdza“ zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma Dziennik dla wszystkich jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 3 kwietnia 1879.

(729 1—3) **Edykt.**

L. 54929. Ze strony c. k. sądu pow. m. del. Sekcya I we Lwowie wiadomem się czyni, że dnia 14 stycznia 1878 Aleksander Swieżawski we Lwowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy sądowi nie jest wiadomem, gdzie spadkobierca Romuald Swieżawski i czy przy życiu pozostaje, a względnie czy i którym osobom jako prawonabywcom tegoż do spadku powyższego, prawo przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do spadku tego z jakiegokolwiek tytułu prawnego roszczą sobie jakie prawa, aby prawa swoje w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu licząc, w sądzie tutejszym zgłosił i wykazując takowe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż po upływie tego czasu postępowanie spadkowe tylko z tymi którzy się zgłoszą i prawa spadkowe wykażą, przeprowadzonem i tymże przyznanym, część zaś spadku względem której nikt się oświadczył jako bez dziedziczna przez Skarb państwa zabraną zostanie.

Dla wyż wymienionych domniemanych spadkobierców ustanawia się równocześnie kuratora w osobie adw. Dra. Tilla we Lwowie.

Lwów dnia 28 stycznia 1879.

(2505 1—3) **Edykt.**

L. 10986. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na podanie Władysława i Józefy małżonków Fiebiechów uchwałą z dnia 22 marca 1879 l. 10986 w myśl §. 45 ust. hip. wyznaczył na dzień 5 maja 1879 o godzinie 11 przed południem termin do wykazania że prenotacya sumy 250 zł. w. a. na rzecz Mojżesza Fleischera w stanie biernym części dóbr Błaszkowa jakoteż sumy 250 zł. w. a. na pierwszej sumie dla Stefana Gumińskiego ciężącej, już została usprawiedliwioną.

Uchwała ta doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Stefanowi Gumińskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adwokata Dr. Tilla ustanowionego kuratora.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem Stefana Gumińskiego, aby w należytym czasie u kuratora ustanowionego lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania praw swoich stosownych użył środkow, ile że skutki niekorzystne sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów d. 22 marca 1879.

(2495 1—3) **Edykt.**

L. 6954. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1278 zł. 88 kr. z większej 1308 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Józefy Karpińskiej w tymże sądzie w trzech terminach: dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Süssla Gotlieba, pod lk. 47 i 111 w Proszowkach, w powiecie Bocheńskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2830 zł. W razie nie uzyskania ceny 2800 zł. położone będą przy trzecim terminie warunki ułatwiające.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia dnia 11 lutego 1879.

(2498 1—3) **Edykt.**

L 15. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia niniejszem że pod dniem 1 stycznia l. 15 wniósł p. Witold Wolański przeci Władysławowi Wroblewskiemu i jego spadkobiercom pozew o rozwiązanie kontraktu kupna sprzedaży parceli gruntowej pod l. 2388 w Czortkowie który do postępowania ustnego z terminem na dzień 29go maja 1879 o godzinie 9 rano dekretowany został.

Ponieważ Władysław Wroblewski jako też jego spadkobiercy do życia i miejsca pobytu są niewiadomi przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie p. Leona Czekowskiego z Czortkowa i z tymże rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się zatem co do życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych by na terminie powyżnym osobiście stanęli lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub też innego zastępcę sobie obrali inaczej szkodliwe skutki wyniknąć mogące tylko sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków dnia 8 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 1377. (2482 2—2)

Jarmark

na

KONIE



Tegoroczny wielki jarmark na konie na św. Wojciech 1879 przypadający, rozpocznie się w Rzeszowie dnia 23 kwietnia 1879.

Co niniejszem Magistrat do publicznej wiadomości podaje.

Rzeszów dnia 6 kwietnia 1879.

Burmistrz:
Towarnicki.

Wielmożnemu Panu **Ferdynandowi Cassinie** Drowi. medycyny c. k. lekarzowi powiatu Przemyskiego, obecnie zastępcy protomedyka namiestnictwa we Lwowie.

Niebędąc w stanie odwdzięczyć się w inny sposób za wyleczenie zadawnionej nader niebezpiecznej słabości oczu (Blepharophthalmia dyphterica) mojej czteroletniej córki, jak niemniej za najtroskliwszą opiekę podczas długotrwałej choroby, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

Ludwik Topolski

sekretarz i kasjer miasta Starejsoli.

(2560 1—2)

Obwieszczenie.

Podpisany podaje do publicznej wiadomości, że trzyma w dzierżawie kamieniołom Trembowelski w którym wyrabiają się płyty chodnikowe, toczydła i bruski, schody i kamienie rozmaite. Uprasza się wszelkie zamówienia uskuteczniać u podpisanego, bo tylko tenże dostarczyć może wyrobów z prawdziwego kamienia trembowelskiego, zaś wszelki kamień przez kogo innego dostarczony nie pochodzi z kamieniołomu trembowelskiego.

Z uszanowaniem

Aba Genser

(1801 3—6) w Trembowli.

Święta c Ja

Z drukarni W. Łoziński, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 13.